

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

## Krwawe awantury w Szudziełowie

Salwa policyjna do atakujących kamieniami strejkujących  
Terror wobec pracujących. -- Aresztowania. -- Starcie  
z policją. -- 1 zabity, 15 aresztowanych

WARSZAWA, 4 stycznia. — (PAT.) — Przed kilku tygodniami na terenie powiatu sokólskiego porzuciła pracę pewna ilość robotników leśnych, domagając się podwyżki zarobków. Początkowo strejk miał przebieg zupełnie spokojny, ostatecznie jednak strejkujący, dążąc do rozszerzenia strejku, poczęli stosować względem robotników pracujących, którzy do strejku się nie przyłączyli, bezwzględny terror, napadając na pracujących w lasach, bijąc ich, odbierając i niszcząc narzędzia

pracy, będące własnością robotników. Wskutek zarządzeń władz prokuratora i organa policji państwowej

przytrzymały w paru wypadkach kierujących aktami gwałtu i teroru.

Wśród zatrzymanych było kilku znanych władzom bezpieczeństwa komunistów. Zatrzymanych po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, zwolniono do czasu wytoczenia im spraw sądowych.

Ostatnio na zarządzenie władz prokuratora zatrzymano w dniu 3 b. m. w Szudziełowie pow. sokólskiego

dwóch głównych kierowników teroru,

uprawianego w sposób szczególnie ostry względem robotników, pracujących w okolicznych lasach.

Podburzeni strejkujący, składający się w przeważającej części z elementu napływowego, zgromadzili się w dniu 4 b. m. w godzinach rannych przed posterunkiem policji państwowej w Szudziełowie, domagając się zwolnienia zatrzymanych terrorystów.

Komendant posterunku wezwał przybyłych do spokoju i natychmiastowego rozjeżdżenia. Wezwanie to nie odniosło skutku.

Przeciwnie, podburzeni strejkujący obrzucili lokal posterunku kamieniami,

napierając na policjantów. Komendant posterunku po powtórnym wezwaniu do rozjeżdżenia się i po oddaniu salwy ostrzegawczej

w górę, zmuszony był wskutek wzrastającej agresywności napastników

zarażać salwą. Po użyciu broni napastnicy rozbiegli się w popłochu, pozostawiając na miejscu ciężko rannego Chwycyka Włodzimierza, który nie bawem zmarł.

Przybył niezwłocznie na miejsce starosta powiatowy zarządził w porozumieniu z władzami sądowymi aresztowanie przywódców napastników. Zatrzymano 15 osób,

które zostały przekazane władzom sądowym. Spokój w pełni został przywrócony.

Na podkreślenie zasługuje zachowanie się mieszkańców Szudziełowa i okolicznych wsi, którzy mimo teroru ze strony strejkujących, współdziałali z organami policji w rozpraszaniu napastników i czynnie dopomagali do ujęcia sprawców morderstwa.

## Polska i Rosja zagwarantują

neutralność i niepodległość państw bałtyckich  
Ma to mieć na celu przeszkodzenie planom niemieckim  
rozszerzania się na wschód

### Finlandja odmawia

HELSINKI, 4 stycznia. — „Uusi Suomi”, organ prawicowych fińskich sfer przemysłowych i finansowych, do których należy obecny fiński minister spraw zagran. Hackzell, publikuje dzisiaj rewelacyjne doniesienia o rokowaniach polsko-sowieckich, mających na celu ogłoszenie wspólnej deklaracji gwarantującej całkowitą niepodległość i niezależność państw bałtyckich i Finlandji.

Polska udział w takiej deklaracji uzależnia od zgody państw, czego wynikiem było sondowanie ich opinii.

Przedewszystkiem Finlandja już 27 grudnia kategorycznie odmówiła zgody, uzasadniając stanowisko swoje brakiem jakiegokolwiek zagrożenia poza ewentualnem niebezpieczeństwem ze strony Rosji, z którą jednak posiada pakt o niagnęsji.

„Uusi Suomi” twierdzi dalej, że Lotwa domaga się wiążącej deklaracji Niemiec, Estonia zaś Francji i Anglii celem nadania projektowi polsko-sowieckiego charakteru umowy międzynarodowej, gwarantującej niepodległość i neutralność państw bałtyckich. Rzekomo

jedynie Litwa skłonna jest do zgody na propozycję polsko-sowiecką.

W końcu pismo zapewnia, że inicjatywa polsko-sowiecka skierowana jest przeciw Niemcom, oraz podkreśla, że stanowisko Finlandji pozostanie kategorycznie odmowne.

### Radość na Litwie

RYGA, 4 stycznia. (Pat.) — W związku z szerzącymi się wiadomościami, jakoby Polska i Rosja sowiecka zaproponowały państwom bałtyckim zagwarantowanie neutralności tych państw oraz nienaruszalność ich granic „Jaunakas Zin” pisze:

„W sprawie zagwarantowania neutralności i niepodległości państw bałtyckich przez Polskę i Rosję dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że w społeczeństwie i

prasie estońskiej zagadnienie to wywołało bardzo żywe zainteresowanie.

Finlandja natomiast biorąc pod uwagę swe położenie geograficzne, nie zgadza się z tym projektem.

Litwa z całym uznaniem ustosunkowała się do projektu,

zaś stanowisko Estonji i Lotwy ma być tego rodzaju, że przychylała się one zasadniczo do tych propozycji,

jakkolwiek mają pewne wątpliwości, czy chwila obecna wymaga nieodzownego wystąpienia obu wielkich państw. Należy zaznaczyć — kończy dziennik — że kwestja znajduje się w stadium wyświeślenia.

### Estonja i Lotwa przychylne

RYGA, 4 stycznia. (Pat.) — Jak donoszą z Tallina, dziennik estoński „Hommikleht” pisze w związku z mową Litwinowa, iż ministerstwo spraw zagranicznych Estonji ma zamiar ogłosić deklarację, że obawy komisarsza sowieckiego

### Upadłość firmy

„Paweł Holc i S-ka”

War.z. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd handlowy pr. sędziego okręgowym warszawskim ogłosił upadłość firmie budowlanej „Paweł Holc i S-ka”.

co do zmiany ustroju w Estonji są całkowicie niezasadniczne

i bezpodstawne. W Estonji nie ma przejawów jakiegokolwiek ruchu, któryby zagrażał jej niepodległości. Idea niepodległości jest jz głęboko zakorzeniona w masach.

Według tegóż pisma, podobna deklaracja ma również złożyć Lotwa.

Zagadnienie neutralności państw bałtyckich było nieraz poruszane, lecz dotychczas uważano je za utopję. Obecnie, gdy zagadnienie to wysunęły Z. S. S. R. i Polska,

w kołach politycznych Estonji panuje przekonanie, że o ile Polska i Rosja zgadzają się z tem, to realizacja tego projektu nie napotka na większe trudności.

### Niemcy rozgoryczone

BERLIN, 4 stycznia. (Pat.) — Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

„Daily Herald” zamieszcza wiadomość swego korespondenta dyplomatycznego, według którego w Moskwie i w Warszawie rozpatrywana jest myśl szeroko zakrojonego systemu

bezpieczeństwa, mającego na celu przeszkodzenie niemieckim planom rozszerzania się na Wschód.

W związku z tem dowiadujemy się od osób poinformowanych, że londyńska wiadomość „Daily Herald” o pewnych planach działania Rosji i Polski w krajach nadbałtyckich z ostrzem zwróconem przeciwko Niemcom winnaby (dürfen) odpowiadać zamiarom miarodajnych kół z obu tych krajów.

Pomimo wielokrotnych oświadczeń kanclerza Hitlera i innych instancji miarodajnych dla polityki Rzeszy ciągle korzysta się z błahych pretekstów aby rzucić podejrzenie na pokojową politykę Niemiec.

Obecnie donosi się, że kanclerz Rzeszy dał do zrozumienia, iż proponuje Polsce pakt o niagnęsji pod warunkiem, że Polska gotowa będzie zapewnić Niemcom na przyszłość możliwość rozszerzenia się na nie-polskim terytorjum.

Zbytecznem jest podkreślać, że tego rodzaju insynuacje, w których niema słowa mądrego są tylko świadomym zatrutowaniem opinii.

# Swastyka nad wschodem Europy

Jak wiadomo, przed dojściem do władzy obecnego kierunku politycznego w Niemczech, Hitler i inni przywódcy stronnictwa narodowo - socjalistycznego w ówczesnych swych oficjalnych enuncjacjach i przemówieniach występowali w sposób niezwykle ostry i gwałtowny przeciwko sta nowi rzeczy, stworzonemu przez „siłę narzucony Niemcom Traktat Wersalski” oraz przeciwko wszelkim klauzutom, ograniczającym swobodny rozwój militarystyki niemieckiej. Ataki ich skierowane były przeciwko wszystkim krajom, należącym do dawnej ententy i ich sprzymierzeńcom. Sądząc z tych oświadczeń, dzień dojścia do władzy stronnictwa narodowo - socjalistycznego miał być jednocześnie początkiem walki zbrojnej o stworzenie dla Rzeszy niemieckiej hegemonii wśród narodów europejskich. Minimalny zaś program terytorjalny zawierał żądanie zwrotu terenów, zabranych na mocy traktatu pokojowego.

Rok niemal, który dzieli nas od chwili, gdy Adolf Hitler zasiadł na fotelu kanclerskim, miał i napozór mało zmienić się w polityce zagranicznej Rzeszy. Obecni kierownicy nawiązywania państwowej niemieckiej z równą żarliwością, jak ich poprzednicy, usiłują drogą niezmiennych zapewnień o swej „polityce pokojowej” uspokoić opinię publiczną i rządy zagranicy. Już pierwszym jednak oświadczeniem tego rodzaju zarówno oficjalnych przedstawicieli władzy, jako też prasy niemieckiej nadali polityce angielskiej miano „zasłony dymowej”, której celem jest osłonięcie wszystkiego, co się obecnie w Niemczech odbywa. Zasadnicze dążenia jednak Trzeciej Rzeszy, pokryte tą właśnie „zasłoną dymową” przedstawione zostały w sposób nader interesujący w broszurze publicysty francuskiego René d'Olfa „Swastyka nad wschodem Europy”, która ostatnio została przetłumaczona na polski. Dobrze się stało, że tego rodzaju pracę przyswojono naszej literaturze politycznej. Nie kto inny bowiem, jak wschodni sąsiedzi państwa niemieckiego, powinni się dowiedzieć, jakie są zamierzenia rządu narodowo - socjalistycznego, czem są wszelkie pakti o nieagresji i inne tego rodzaju posunięcia dyplomatyczne.

Autor demaskuje tę grę, jako wybiegi taktyczne, „mające na celu ukrycie istotnych planów i zamierzeń. René d'Olfe wykazuje, że poprzez wszystkie konjunkturne odchylenia, narodowi - socjaliści niezmiennie i konsekwentnie od początku swej władzy dążą do realizacji planów, wytkniętych przez Hitlera i innych czołowych członków stronnictwa narodowo - socjalistycznego jeszcze na długo przed objęciem rządów w państwie niemieckim.

Obecny kanclerz Rzeszy w książce „Mein Kampf” oraz Alfred Rosenberg w pracy, zatytułowanej „Zukunftsweg einer deutschen Aussenpolitik” w sposób wyczerpujący kreślą program polityki zagranicznej Niemiec. Hitlerowska polityka zagraniczna nie dąży do przekształcenia Rzeszy w państwo imperjalistyczne - kolonialne, czem różni się od ery polityki wilhelmowskiej. Natomiast cele, które jej stawiają obecni władcy Niemiec, to stworzenie

wielkiego mocarstwa w śródziemnomorskiej i wschodniej Europie, walka o tereny od Bałtyku aż po Morze Czarne. Oto, co mówi René d'Olfe o żądaniach terytorjalnych Niemiec na wschodzie Europy:

„Zawierając pokój w Brześciu Litewskim w roku 1918. Niemcy uczynili próbę zrealizowania imperjalistycznego programu, usiłując jednocześnie oderwać Ukrainę od Sowietów. Polska, Litwa, Łotwa, Estonia, Ukraina — oto maksymalny

program ówczesnego imperia lizmu niemieckiego”.

Do tego programu nawiązuje hitlerizm, który plany swe ubiera w szatę tradycji, żąda mianowicie, aby Trzecia Rzesza wstąpiła w ślady Zakonu Krzyżackiego. Zdaniem polityków narodowo - socjalistycznych „Niemcy winny zacząć od tego punktu, gdzie zatrzymały się 600 lat temu”. Nowocześni „krzyżowcy” kładą jednak bardzo mocny nacisk na momenty społeczne i marsz na Wschód

odbywać się ma pod sztandarem ocalenia świata przed bolszewizmem.

Broszura d'Olfa zajmuje się wszystkimi warjantami taktycznymi planu zasadniczego. Wszystkie te warjanty jednak, jak stwierdza autor, doprowadzić mają do tego samego rezultatu — ugruntowania władzy faszyzmu niemieckiego na obu brzegach Wisły i dalej, ten, aż po Dźwinę i Dniepr..

Str.

## Kobiety w maskach szpiegowskich po mistrzowsku żerują na słabości mężczyzn do wdzięków płci pięknej

W związku z nową organizacją szpiegowską, wykrytą w Paryżu i mającą związek z drugą również potworną trucicielką aferą szpiegów w Finlandji, rzuca się w oczy, że na czele obu szajek stały kobiety. W Finlandji główną inspiratorką i kierowniczką zbrodniczej akcji była

Jenny Antilla,

w Paryżu kierowała wszystkim

Lydia Stahl.

W związku z tem warto przypomnieć nieco szczegółów z historii szpiegostwa kobiecego w Europie.

Kobiety już oddawna korzystają ze swych wdzięków dla celów szpiegowskich. Od niepamiętnych czasów ludzie rozumieją, że

kobieta jest o wiele lepszym narzędziem szpiegostwa,

niż mężczyzna i że bardzo często tam, gdzie wejście dla mężczyzny jest zamknięte, kobieta dostać się może z łatwością, dzięki swej urodzie, wdziękowi kobiecemu, zępczości i przebiegłości. Bywały wypadki, że mężczyźni, aby zdobyć tę „v inną tajemnicę dyplomatyczną” przebiegali się za kobietami. Wśród takich szpiegów ma być

oficer dragonów d'Eon.

Przebiegający się bardzo często w suknie kobiece. Jego uroda i głos wyjątkowo nadawały się do naśladowania kobiety. Dość powiedzieć, że oszustwa oficera dragonów zawsze kończyły się sukcesem. Dyplomata i doskonały pod względem psychicznego nastawienia szpieg Eon, korzystając ze swych wewnętrznych i zewnętrznych warunków, oddawał w roli szpiega wielkie usługi swemu państwu i ani razu nie został zde maskowany przez tych, których tajemnice przenikał w przebraniu kobiecym.

Ale prawdziwym „założycielem” szpiegostwa kobiecego był niewątpliwie

Bismarck,

który przywiązywał olbrzymie znaczenie do szpiegowskiej pracy kobiet i bardzo często dawał kobietom wyjątkowo odpowiedzialne polecenia. Poczynając od 1851 roku, gdy zaczynał swoją karierę dyplomatyczną we Frankfurcie, Bismarck starał się wprowadzać kobiety na dyplomatyczne stanowiska, gdzie pracowały one w charakterze pomocniczych prawdziwych dyptomatów. W watynnych liścach Bismarcka, dotyczących

tego okresu, można znaleźć wiele wspomnień żelaznego kanclerza o wybitnej w owych czasach śpiewaczce,

pannie Sonntag,

w następstwie hrabinie Ross. Gdy została hrabiną i żoną dyplomaty, panna Sonntag okazała się znakomitym „szpiegiem”. Obracała się w wielkoświatowych kołach dyplomatycznych wyzyskując znajomości z temi sferami dla interesów i kariery swego męża.

### 99-letni nestor socjalizmu

Znany działacz i pisarz socjalistyczny, Bolesław Limanowski, rozpoczął w tych dniach 99 rok życia. W ciągu ostatniego roku jego zdrowie trochę się pogorszyło, lecz mimo to interesuje się on żywo wydarzeniami politycznymi i społecznymi.

### Nowy korespondent „The Times”

Z dniem 1 stycznia r. b. objął obowiązki stałego korespondenta wielkich dzienników angielskich „The Times” i „The Economist” p. Gilbert Redfern, który przybył już do Warszawy.

Przed kilkoma laty p. Redfern pełnił obowiązki zastępcy attache handlowego ambasady amerykańskiej w Warszawie, a następnie reprezentował pisma angielskie w Pradze.

Drugim szpiegiem, z którego usług korzystał Bismarck, była

wiedienka de Meindorf,

również dama ze sfer wielkiego świata. W jednym z listów Bismarck pisze, że pani Meindorf zaprosiła go do siebie na obiad i podczas wizyty, znajdując się na osobności z panią domu, miał okazję doskonale ocenić jej zdolności dyplomatyczne. Wogóle, według Bismarcka, wiedenki interesowały się sprawami zagranicznej polityki o wiele bardziej, niż prusaczki, co bardzo martwiło i gniewało żelaznego kanclerza.

„Dyplomacja wśród dam — pisał on — jest tutaj (to jest w Wiedniu) rozwinięta o wiele silniej, niż u nas”. W tym samym liście pisze on o

pani Lindez,

która prowadziła z nim potajemne rokowania dyplomatyczne w Wiedniu, mające związek z szpiegostwem.

Bismarck wszędzie, gdzie się pojawiał, organizował kadry kobiecego szpiegostwa. Korzystał z usług kobiet - szpiegów podczas przygotowań do wojny z Danją, Austrią, a w szczególności podczas wojny z Francją. Przygotowując wojnę z francuzami, Bismarck ze szczególną energią szykował kadry szpiegów w spódnicach, opierając się na znaczeniu, jakie kobieta i jej wdzięki ma dla każdego francuza. Celem ustanowienia placówek szpiegowskich, Bismarck specjalnie przyjeżdżał do Francji, gdzie przebywał przed wojną przez dość długi czas. I oto gdy wybuchła woj

na r. 1870 okazało się, że cała Francja była pokryta gęstą siecią kobiet - szpiegów.

Najjaskrawszą „wedetką”, „najlepszym koniem jego stajni” (według wyrażenia samego Bismarcka) była znakomita

markiza de Palva,

która później została hrabiną Henckel de Donnersmarck. Dzięki swemu małżeństwu Palva spokrewniła się nawet z Bismarckiem, została bowiem jego kuzynką. Podczas trzeciego cesarstwa w Paryżu na pulach Elizejskich wanosila się wspaniała willa Palvy, w której przyjmowała ona świat paryskiej dyplomacji i arystokracji, gdzie kunsztownie rozpinała sieci swego szpiegostwa.

Tradycję żelaznego kanclerza kontynuowały następne pokolenia dyptomatów. Ale kobieta na służbie szpiegowskiej zaczęła się demokratyzować

Bismarck korzystał z usług wyłącznie dam wielkoświatowych. Po nim szeregi szpiegów zasilały kobiety ze sfer bardziej demokratycznych.

Przed wojną światową cała Francja usiana była olbrzymią liczbą kobiet, pracujących pod ekromnymi maskami pokojówek i sprzedawczyń. Nic im nie miało ani tydzień, aby w jakimś porcie francuskim, czy w ko szarach, czy na okręcie, czy nawet w arsenale, nie zde maskowano działalność jednej z takich skromnych pracownic.

Późniejsze tragiczne wypadki, które rozegrały się w Europie, były w znacznym stopniu przygotowane przez występującą pracę kobiet - szpiegów. We wrześniu 1914 r., podczas drugiego miesiąca wojny, we Francji, w departamencie Oise, aresztowano

młodą dziewczynę, niemal jeszcze dziecko.

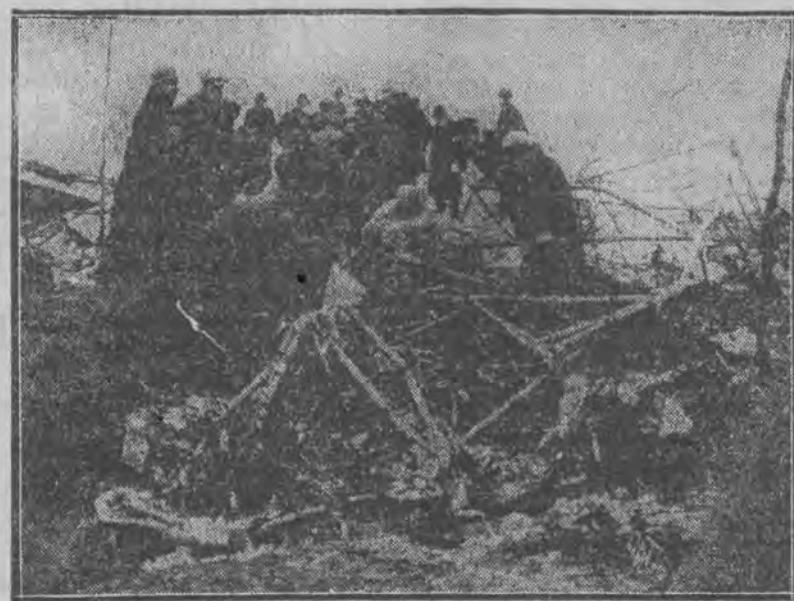
W jej sukniach znaleziono wszystkie plany mostów i wszystkich dróg w okolicy, opracowane bardzo starannie. Dziewczyna ta liczyła

zaledwie 15 lat,

a w śledztwie stwierdzono, że należała do najzdolniejszych i najniebezpieczniejszych szpiegów wywiadu niemieckiego.

Mata Hari, „Fräulein Dol tor” i wiele innych słynnych już w historii wojny szpiegów w spódnicach uzupełniały tę listę Bismarck miał rację. Kobieta w służbie szpiegowskiej jest i będzie o wiele niebezpieczniejsza, od mężczyzny, na którego słabości żeruje.

### Katastrofa aeroplanu „Apollo”



w której zginął dyrektor Pege, Halperin.

**Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy**

WARSZAWA, 4 stycznia. (PAT) — W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy p. marszałek Piłsudski.

**Odwet Ameryki wobec nieplacących dłużników**

WASZYNGTON, 4 stycznia. (Tel. wł.) —

Członek kongresu Knutson złożył projekt ustawy, przewidujący trzykrotny wzrost taryfy celnej od importu z krajów, które nie zapłaciły przynajmniej 10 proc. rat długów wojennych.

Podobnie wypowiedział się na posiedzeniu izby reprezentantów Britten, który zaatakował Francję, domagając się nałożenia embargo na wina francuskie oraz żądając spłaty długów wojennych.

**14 wyroków śmierci za spisek na Nadir Szacha**

LONDYN, 4 stycznia. (PAT) — Z Kabulu donoszą, iż trybunał, w skład którego wchodziło kilku członków gabinetu, skazał na śmierć 14 osób, uznanych za winnych spisku na życie Nadir Szacha. Pośród skazanych znajdują się ojciec, stryj i przyjaciele, sprawcy zamachu Abdul Kalika. Skazano również na śmierć kilku oficerów i kierownika szkoły, w której uczył się Abdul Kalik i jego wspólnicy. Król zatwierdził wyrok.

**Nowa katastrofa kolejowa we Francji**

PARYŻ, 4 stycznia. (ATE.) — Dzisiejszej nocy wydarzyła się w pobliżu Epinal katastrofa kolejowa, której ofiarą padło 12 żołnierzy. Odnieśli oni lżejsze lub cięższe obrażenia. Lokomotywa najechała na oddział żołnierzy. Powodem katastrofy była gęsta mgła. Ranni zostali przeniesieni do szpitala.

**Sowiety chcą przyjąć trzech niewinnych bułgarów**

BERLIN, 4.1. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym ambasador Chinczuk z ramienia rządu sowieckiego zgłosił gotowość udzielenia Dymitrowowi, Popowowi i Tanewowi prawa wjazdu do Związku Radzieckiego. Ogólnie przypuszczają, że wskutek tej interwencji wszyscy 3 bułgarzy będą niebawem wypuszczeni z aresztu ochron-

**Komitet propalestyński organizuje ks. Zdzisław Lubomirski**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

8 b. m. odbędzie się w gmachu senatu konferencja, zwołana przez księcia Zdzisława Lubomirskiego w sprawie zorganizowania propalestyńskiego komitetu. Konferencja składać się będzie wyłącznie z Polaków. Wezmą w niej udział przedstawiciele różnych stronnictw, profesorowie uniwersytetu, a z ramienia ministerstwa spraw

**Fantastyczne pogłoski o uwięzieniu króla Karola**

LONDYN, 4.1. (Tel. wł.) — Pojawiają się tu dziś pogłoski, że król Karol rumuński został uwięziony we własnym pałacu w Sinaja. Wobec tego redakcja jednego z pism połączyła się telefonicznie z zamkiem w Sinaja i król Karol osobli-

**Nowe ustępstwa dla Niemiec? Projekt wspólnej konferencji mocarstw na 15 b. m. w Genewie O czym mówił sir Simon z Mussolinim**

PARYŻ, 4.1. (Tel. wł.) — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że w czasie wczorajszej rozmowy Mussolini nie wręczył Simonowi pisemnego projektu reorganizacji ligi narodów. Rozmowa ta dotyczyła wyłącznie kwestii rozbrojenia. Jak twierdzą półoficjalne koła włoskie Mussolini z wielką szczerością przedstawił swój punkt widzenia, biorąc za podstawę nie francuskie „aide memoire”, ale

poprzedni projekt z 14 października r. ub. Zdaniem korespondenta agencji Havasa starał się Mussolini przekonać sir Simona o konieczności udzielenia Niemcom praw do zbrojeń, gdyż jest to jedyny sposób utrzymania kontroli tych zbrojeń. Jak zapewniają niektóre koła polityczne w Rzymie rozmowa ta miała tylko charakter konsultacyjny i nie powzięto żadnych konkret-

nych decyzji. Sir Simon ograniczył się do stwierdzenia, że powiadomi o wynikach rozmowy swój rząd. Rozmowa dzisiejsza ma zahaczyć o ligę narodów. Jest rzeczą prawdopodobną, że Mussolini przedstawi swoje projekty w formie „aide memoire”. Podobnie postąpił bowiem już Mussolini w marcu ubiegłego roku, gdy przedstawił Mac Donaldowi pakt czterech. Dzienniki paryskie śledzą z ogra-

mną uwagą rozmowy rzymskie. „Paris Soir” donosi, że w pierwszej rozmowie Mussolini i sir Simon doszli do zgodnego przekonania, że nie należy zbyt wiele oczekiwać od bezpośredniej wymiany poglądów pomiędzy Francją a Niemcami. Istnieje natomiast możliwość osiągnięcia zgody głównych państw zainteresowanych na odbycie konferencji wspólnej, która miałaby dojść do skutku w Genewie 15 stycznia r. b., podczas której przedłożony Niemcom swe nowe propozycje z poważnymi ustępstwami.

**Olbrzymie zbrojenia Ameryki na morzu, lądzie i w powietrzu**

WASZYNGTON, 4.1. (PAT) — Prezydent Roosevelt zwrócił się do kongresu o uchwalenie kredytów w wysokości 53 miliony 819 tys. dol. na budowę nowych statków wojennych oraz na dokończenie statków, których budowa została już rozpoczęta. Budowa tych nowych statków ma być całkowicie niezależna od budowy 32 okrętów, jakie mają być wykonane z funduszu 238

milionów dol., pochodzącego z funduszu robót publicznych. Budżet min. marynarki na rok przyszły przewiduje wydatki w wysokości 288 milionów, co wraz z pozostałościami z poprzedniego budżetu daje do dyspozycji marynarki sumę 316 milionów dolarów. Poza to 2 mil. 700 tys. dol. przeznaczono jest na zwiększenie stanu liczebnego marynarki z 79,700 na 82,500 ludzi i stanu liczebnego strzelców mor-

skich z 15,000 na 16,000 ludzi. Redukcja budżetu lotnictwa morskiego o 950 tys. dol. zrównoważona jest nadwyżką przekazaniem na ten cel z funduszu robót publicznych sumy 7 milionów dol., która zezwala na zrealizowanie programu doprowadzenia liczby hydroplanów do 1000. Budżet armji wynosi 294 mil. dol., czyli o 15 mil. więcej niż w roku bież.

**Niema nadziei uratowania górników W kopalni „Nelson” szaleje pożar Dotychczas wydobyto zwłoki 17 ofiar**

PRAGA, 4 stycznia. (PAT) — Nadzieja uratowania 130 górników zasypanych w kopalni „Nelson” jest minimalna. Akcja ratownicza jest ogromnie utrudniona, albowiem w większej części galerji podziemnych wybuchł pożar wskutek czego wyloty galerji zamurowano, by zapobiec rozszerzeniu się ognia. Czterech górników, którzy urato-

wali się wprost rudem, nie umie objaśnić przyczyn katastrofy. Dotychczas wydobyto 6 trupów, wśród których znajdują się zwłoki jednej kobiety, która podczas wybuchu znajdowała się w pobliżu szybu. Wśród zasypanych górników, którzy nie dają żadnych znaków życia, znajduje się 122 ośców rodzin.

Prezes rady ministrów, Malypetr, oraz kilku członków rządu udało się na miejsce katastrofy, gdzie tysiące osób oczekuje na wiadomości o losie swych krewnych i przyjaciół.

**Znowu masz radjowy**

BERLIN, 4 stycznia. (PAT) — Samolot niemieckiej szkoły lotniczej w Brunświku podczas lądowania uderzył o maszć radjowy i runął na ziemię. Załoga, złożona z dwóch osób, poniosła śmierć na miejscu, aparat jest doszczetnie zdruzgotany.

**Czy ważny jest ślub w restauracji na Sylwestrze**

Z Warszawy donoszą: Do znanego w Warszawie rabina Kanafa zgłosił się wczoraj bogaty bankier warszawski, Jakób Rn, prosząc o rozstrzygnięcie niezwyklej sprawy.

poślubił bez wiedzy ojca jego córkę. Bankier twierdzi, że Arnold J. zawarł związek małżeński niezgodnie z rytuałem, a mianowicie nie miał nakrytej głowy, pozbawiony miał wymaganych przez zakon świądków.

W czasie zabawy sylwestrowej w restauracji „Gastronomie”, gdzie bawiła jego córka, 20-letnia Jadwiga, jeden ze znanych w towarzystwie żydowskim donżuanów, Arnold J., włożywszy nieco podchmielonej pannie obrączkę na palec i wypowiedziawszy konieczne według rytuału słowa „haraj at”,

Wezwany do rabina Arnold J. oświadczył, iż zawarł związek małżeński według wszelkich przepisów zakonu, a na dowód ma czterech świadków, którzy uczestniczyli przy obrzędzie i mogą zeznania swe potwierdzić przysięgą.

Bankier za wszelką cenę chce unieważnić małżeństwo. Rabin obiecał wydać wyrok dopiero we wtorek przyszłego tygodnia. Arnoldowi J. chodzi nie tyle o piękną pannę, ile o odszkodowanie od jej rodziców za udzielenie rozwodu. Rokowania na ten temat trwają.

**Zamach bombowy w Klagenfurcie na gmach konsulatu jugosłowiańskiego**

WIEDEN, 4 stycznia. (PAT) — Dziś o godz. 21-ej dokonano w Klagenfurcie zamachu bombowego na

gmachu konsulatu generalnego Jugosławji. Bomba przebiła dach i wyrządziła spustoszenia zarówno w gmachu konsulatu, jak i w domach okolicznych. W gmachu konsulatu znajdowało się trzej dzieć konsula generalnego Mirosewicza, które doznały wstrząsu nerwowego. Ofiar w ludziach nie było. Zamach miał prawdopodobnie tło polityczne. W Klagenfurcie przypuszczają, że narodowi socjaliści uśiłowali przez dokonanie tego zamachu destabilizować się w opinii publicznej z powodu zarzutów, że prowadzili konszachty z irredentystami jugosłowiańskimi. Władze austriackie

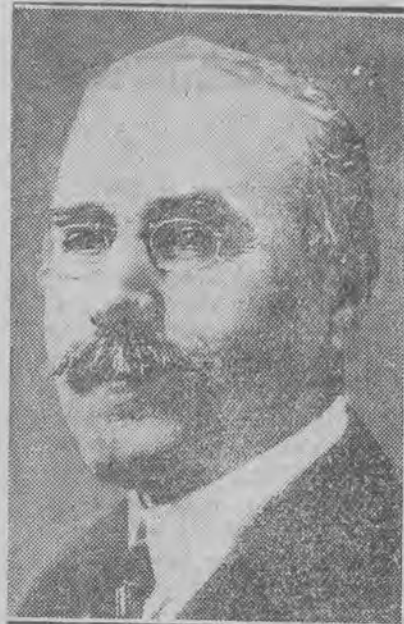
wyraziły konsulowi ubolewanie z powodu zamachu.

**Straszne morderstwo w szale religijnym**

BYDGOSZCZ, 4 stycznia. (PAT) — Wczoraj we wsi Leszczyce pow. bydgoskiego 40-letni parobek Roman Wróblewski zamordował w bestjański sposób swego przyjaciela, 39-letniego robotnika W. Musiała. Według otrzymanych relacji tragedia ta miała miejsce w czasie wspólnej modlitwy wieczornej Miłowicie Wróblewski, który klęczał razem z Musiałem przed oświetlonym obrazem Matki Boskiej Często-

chowskiej, nagle zerwał się i z okrzykiem „Ty się źle modlisz”, leżącym obok motem kowalskim roztrząsał głowę Musiała. Szalenie miał podobno swą ofiarę przybić gwoździami do podłogi. Mordercę aresztowano i odstawiono do sędziego śledczego do Bydgoszczy. Sędzia Neumann wyjechał na miejsce zbrodni. Według przypuszczeń Wróblewski uległ nagłemu szalowi religijnemu.

Angelisco



został premierem rumuńskim po zamordowaniu Duca, ale podał się do dymisji. Jego następcą został Tataresco.

Karnawał a Teatr Miejski

W Teatrze Miejskim nadkomplety... Przyczyniły się do tego w równej mierze szampańska, pełna kapitalnego humoru krotoczwila Rujwida „Gwiazdki i kinomanki” oraz dancing jak i przy dźwiękach doborowej orkiestry odbywa się podczas dłuższych antraktów tej sztuki. Łodzianie, którzy lubią wszelkie nowości bawią się doskonale. W sobotę dancing przeciągnie się również i po skończonym spektaklu i urozmaicony będzie artystycznym kabaretem. Ceny biletów normalne.

Mussolini przepowiada...

W jednym z ostatnich numerów dziennika „Berliner Börsencourier” wydrukowano artykuł Mussoliniego zawierający jego „poglądy” na rok 1934. Mussolini pisze o rozbrojeniu:

„Rok 1934 przyniesie albo zgodę między mocarstwami, albo, co jest bardzo prawdopodobne, znajdziemy się z powrotem w objęciach starego systemu równowagi mocarstw we wzajemnych stosunkach między nimi. Nie baczcie na to nie sadzę jednak, aby groziło bezpośrednio niebezpieczeństwo wojny. Przewidywać nie mam w tej chwili olbrzymich rezerw, niezbędnych dla przygotowania wojny, a po drugie w obecnej chwili świat przeżywa okres wewnętrznie - politycznej konsolidacji i dążeń do okrzepnięcia. Świat żywi nadzieję, że ludzie, ponoszący pełną odpowiedzialność siedząc za wspólnym stołem w charakterze przedstawicieli trwałych rządów swoich narodów spróbują osiągnąć ogólne porozumienie na podstawach rzeczywistości, przyjmując pod uwagę prerogatywy swoich narodów, o których losach będą decydowali.

# Jakób Wasserman

## Dzieje i twórczość pisarza--niemca i żyda

Było to zaledwie dwa lata temu. Jakób Wasserman, pisarz niemiecki, uważający siebie jednocześnie za „niemca i żyda”, przyjechał do Rygi i prosto z dworca udał się do posła niemieckiego, dr. Struve. Przez kilka dni pobytu w stolicy Łotwy był gościem tego posła. Na jego cześć poselstwo niemieckie wydało śniadanie uroczyste, a Wasserman czuł się w gościnie u swego posła, jak na terytorjum swej ojczyzny. Gdyby Jakób Wasserman przybył obecnie do jednej ze stolic europejskich, musiałby prawdopodobnie starannie omijać dzielnicę, w której mieści się poselstwo jego ojczyzny.

Bowiem on, Wasserman, uważał siebie zawsze za „niemca i żyda”. Dwa lata temu mógł on być gościem posła Rzeszy i opowiadać przedstawicielom prasy:

— Wstępowałem w najcięższy sposób przeciwko narodowemu socjalizmowi i będę go piętnował zawsze, dopóki starczy mi sił. Uważam ten ruch za najbardziej szkodliwy i zębny przeżytek naszych czasów... Proszę mi nie mówić że mnie, niemieckiego pisarza, wiąże z żydostwem tylko religia. Nie religia, a krew. Ta osławiona krew, o której tyle się mówi. Ale ja, czując się żydem, jednocześnie w pełni uważam się za Niemca. Jestem niemieckim pisarzem... Możliwe, że Hitler będzie w to wątpić, ale on nie wie, że moi przodkowie mieszkali we Frankonii już przed tysiącem lat. Od tysiąca lat mieszka nasza rodzina Wassermanów we Frankonii... Niechaj znajdą się tacy wśród tych „czystych” Niemców aryjskiego pochodzenia, którzy potrafiliby dowieść swej tyjałceniwej przynależności do Niemiec.

Wasserman mógłby powtórzyć te słowa również teraz, podczas ostatnich dni swego życia: żył jako „niemiec i żyd” i umarł z godnością jednego z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej literatury niemieckiej. Chociaż liczne jego książki zostały spalone na stosach hitlerowskich auto-da-fe wraz z innymi cennymi dziełami literatury niemieckiej.

Jakób Wasserman urodził się 10 marca 1873 roku w mieście Norymbergii w rodzinie kupieckiej. Już jako młodzieniec wystąpił na niwie literackiej. Zaczął drukować w męchajskim „Simplicissimusie”,



a jego pierwsza powieść p. t. „Żydzi z Zirndorf” ukazała się, gdy autor liczył 24 lata. Zarówno w tej, jak i w innych powieściach Wassermana przeprowadzona jest idea walki wewnętrznej człowieka nad udokonaleniem się. A jednocześnie autora trawi namiętną wprost miłość do jaskrawej fantazji, do świata egzotycznego, do bohaterów niezwykłych do niepowszednich typów.

Jakób Wasserman pozostał długą litanję wybitnych utworów literackich, przy ocenie których zgodną opinię wyrazili reprezentanci najrozmaitszych prądów w literaturze świata. Sam Wasserman bardzo wczesnie przystąpił do literackiego kółka Schnitzlera i Hoffmannsthal — autorów, którzy mieli wyjątkowo silny wpływ na jego wórczość literacką.

Z roku na rok, w ciągu wielu lat, Jakób Wasserman wydawał swoje znakomite powie-

ści. Z pośród ostatnich jego utworów olbrzymim powodzeniem cieszy się wydana w 1928 roku „Sprawa Maurizjusza”, w której Wasserman w przepięknej formie naświetlił zagadnienie „ojców i dzieci” oraz „zbrodni i kary” w oryginalnej formie walki Etlza Andergasta, 16-letniego syna prokuratora z oschłym sercem jego ojca, którego ożywienie uważa on za cel swego życia. W dwa lata później ukazał się dalszy ciąg „Sprawy Maurizjusza” — „Etlzel Andergast” — powieść, w której charakterystyka kłótni na szczytach doprowadzona jest do krańców i w której jednocześnie „awary” jest wstrząsający apel do gruntownej reformy wycowania obyczajowego.

Wasserman, wyjątkowy mistrz formy literackiej i stylu, napisał również książkę o znakomitym badaczu Afryki środkowej, Stanlevu, w której wspaniały opis jego podróży połączył z głęboką psychologiczną analizą tajemnic duchowych tego zagadkowego anglika.

W r. 1931 Jakób Wasserman wygłosił w szeregu miast europejskich wspaniałą prelekcję, rozwijając swe poglądy na twórczość pisarską, na warunki tej twórczości, na „prawdziwe oblicze sławy”, na swoje wewnętrzne odczucie świata, na proces pracy twórczej, opowiadając jednocześnie o tych pobudkach, które pchnęły go na drogę literatury. Mówił o rozmaitych stronach twórczości literackiej. A na zakończenie odczytał przepiękne oprawione — szkic historyczny o soborze Zbawiciela w Moskwie: o tem jak młody architekt Widberg

stworzył projekt gigantycznej świątyni — z symbolu ocalenia Moskwy od napoleńskiego najeźdy, jak „zaraził” swoim projektem Aleksandra I, jak straszną walkę stoczył musiał z niezrozumieniem jego idei na Olimpie duchownych i świeckich sfer, o zesłaniu tego architekta na starość do Wiatki i wreszcie o niezwyklej nocy, jaką spędził tam pod koniec życia w towarzystwie starca, w którym widział Aleksandra...

W ostatnich latach życia Jakób Wasserman pracował nad swą autobiografią. Zresztą już o wiele dawniej wydał szkic autobiograficzny. Mianowicie w 1921 roku wysłał książkę pod tyt. „Moja droga, jako Niemca i żyda”. Pisał on wtedy:

„Walczyłem o swoją własną duszę i o duszę niemieckiego świata.”

W twórczości Wassermana zawsze przewija się ta idea łączności „niemieckości” z żydostwem. On był jednocześnie przeciwnikiem zarówno krańcowości asymilacyjnych, jak i skrajnych sjonistycznych teorii. Wydawało mu się, że „jego życiowa droga jako Niemca i żyda” może go doprowadzić do spokojnego dokonania żywota. Musiał jednak pod koniec przeżyć decydujący cios, wymierzony w serce jego świata topografu: jeśli jest żydem — powiedzieli mu w jego ojczyźnie — to nie może być Niemcem.

Ten cios zadał, być może, najboleśniejszą ranę jego sercu — sercu pisarza i obywatela. Kto wie, czy nagła śmierć nie została przyspieszona właśnie przez ten cios...

B. O.

# Olbrzymia afera we Francji

Rosjanin Stawiński na czele „Credit Municipal” dopuścił się oszustw na 600 milionów franków

PARYŻ, 4 stycznia. (PAT) — Wykryta przed kilku dniami afera finansowa w Bayonne przybrała rozmiary wielkiego skandalu, którego głównym bohaterem jest niejaki Aleksander w. Sasza Stawiński, naturalizowany we Francji rosjanin. Udało mu się korzystać z zaufania wpływowych osób, przy pomocy których zdobył stanowisko dyrektora Credit Municipal de Bayonne. Tu właśnie dopuścił się wyrafinowanych oszustw, wydając fikcyjne boni kasowe tej instytucji. Oszustwa sięgają olbrzymiej sumy zgórą 600 milionów fr. Stawiński uciekł zagranicę. Aresztowanego głównego współpracownika Stawińskiego, dyrektora Tissera, sprrowadzono wczoraj do „Credit Municipal” celem otwarcia jego

osobistych schowków bankowych. Wykryto w nich biżuterję miljonowej wartości. Sfery parlamentarne żywo są oruszone skandalem. Zapowiedziane są interpelacje w zbie. Premier Chautemps osobiście przewodniczył konferencji przedstawicieli min. sprawiedliwości i czynników policyjnych, zwołanej w celu

ustalenia okoliczności w jakich wszczęte zostały dochodzenia w sprawie wyuszczenia fałszywych bonów „Credit Municipal de Bayonne” oraz usiłowania oszustwa przez wypuszczenie bonów węgierskich. Do rządów obcych państw wystosowana została prośba o rozciągnięcie kontroli granicznej.

# Katastrofa lotnicza pod Inowrocławiem

Pilot zabity, aparat strzaskany

INOWROCLAW, 4 stycznia. Wczoraj o godz. 11-ej przed południem w pobliżu Inowrocławia, na terytorjum majątności Otwinowo, wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. Z niestwierdzonej do tej pory przyczyny myśliwski samolot z 4 pułku lotniczego w Toruniu runął na dach stodoły.

Pilot kpt. Łukasiewicz doznał tak ciężkich okaleczeń głowy, że wkrótce po wydobyciu go z pod szczątków płatowca zmarł. Aparat jest kompletnie strzaskany. Ciało Łukasiewicza, a szczególnie twarz jego, tak była zmasakrowana, że dobry jego znajomy, który znalazł się trafem na miejscu wypadku, nie mógł go rozpoznać. O wy-

padku zawiadomiono telefonicznie dowództwo pułku lotniczego w Toruniu.

# Bezczelny oszust warszawski ujęty na Zamku u p. Prezydenta

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telef.: W dniu wczorajszym na Zamku został ujęty przy próbie dokonania bezczelnego oszustwa niejaki Wacław Zieliński. Zgłosił się on tam jako delegat jednej z instytucji dobroczynnych i został przyjęty przez córkę pana prezydenta, p. Zwislocką. Prosił on o złożenie ofiary na akcję pomocy bezrobot-

nym i dożywianie dzieci. Na poparcie prośby przedłożył szereg rekomendacji. Ponieważ z rozmowy p. Zwislocka wyniosła, iż Zieliński nie zna zupełnie osób, biorących udział w akcji społecznej, wezwała przeto adjutanta dla sprawdzenia, czy Zieliński jest istotnie wydelegowany przez wskazaną instytucję. Kiedy wyjaśniło się, że takiej delegacji nie było,

zawiadomiono urząd śledczy. Zieliński po opuszczeniu pokoju, w którym odbywała się konferencja został aresztowany. Znalaziono przy nim listę ofiar, na której figurowało 49 nazwisk wybitnych osobistości. Zieliński już od paru miesięcy mieszkał w jednym z najelegantszych hoteli warszawskich i grasował wśród różnych dygnitarzy państwowych

# 7-letnie dzieci piją eter

Groźne postępy narkomanji na Śląsku

KATOWICE, 4.1. — Według danych wydziału zdrowia publicznego picie eteru wśród dzieci szkolnych stało się zjawiskiem nagminnym. Szczególnie jest ono rozwinięte na

terenie powiatu pszczyńskiego. Stwierdzono, że w Pszczyńcu 325 dzieci, które zhadano, 8 pilo eter, w Kopciowicach ze 129 pilo eter 3 dzieci w Bieruniu Starym — 15, w Studzionce — 9, w Górze — 13, w Haldunowie na 67 dzieci pilo 20, w Bijasowicach na 126 — 43, w Woli na 135 — 55, w Frydku na 211 pilo aż 111. Jeszcze gorzej nałóg ten rozwinął się w Zbojszowach Górnych, gdzie na 246 dzieci badanych pilo eter 170. Razem w gminach pow. pszczyńskiego stwierdzono, że pije eter 903 dzieci, z czego 162 ma 7 lat, 167 — 8 lat, 125 — 9 lat. W pow. rybnickim nie jest lepiej. Statystyka ta, bardzo niekompletna, rzuca groźne memento na przyszłość, gdyż jak stwierdzają lekarze, po kilku latach picia eteru, rozwija się choroba umysłowa.

# ZGWAŁCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

— Pan rozumie, że musimy być bardzo ostrożni. Czy wolno mi spytać, do jakiego hotelu pan zajechał?

— Do hotelu „Milano”.

— To doskonale. Znalazł się pan, że się tak wyrażę, w samej jaskini lwa. Może pan o Leonie spotkać tam całą irryrację z Tryjestu, która styka się z tutejszemi sferami. W ostatnich czasach stosunki bardzo się ożywiły.

— Zupełnie zrozumiałe. Ja jednak mam zamiar jeszcze jutro rano wyjechać.

— A dokąd?

— Do Rzymu.

Bluznli uważnie przyjrzał się Eberhardowi.

— Mój klient pisał mi w liście mniej więcej w tym samym sensie. Ale czy nie jest to chwilowo zbyt wielkim ryzykiem?

Eberhard wzruszył ramionami.

— Chyba nie. Moje papiery są w najlepszym porządku.

— Spodziewam się tego. Ale czyż pan w tym rozgardzaniu, jaki się zaczyna, głowę kładąc ją, że się tak wyrażę, lwu prosto do paszczy. (Bluznli lubował się w obrazowych określeniach) I niezbyt łatwo będzie ją stamtąd wyciągnąć!

— Trzeba przecież ryzykować!

— Dawno pracuje już pan w tym zawodzie panie Hatzberg?

— Nie. To jest moja pierwsza robota.

Bluznli myślał przez chwilę. Kiedy się odezwał, w głosie jego przebiegał szacunek:

— Mój klient musi mieć do pana wyjątkowe zaufanie. Oczywiście jest pan poinformowany, jak należy przysłać korespondencje?

— Owszem. Otrzymam od pana na pewną ilość drukowanych kopert z pańskim adresem...

— Do dalszego doręczenia, oczywiście...

— ... i będę przysyłał panu codziennie wycinki giełdowe z gazet rzymskich — odpowiednio opracowane. Szyfr 1.4. O składzie chemicznym jestem poinformowany.

— Dobrze. Adresów, nawiasem mówiąc, nie otrzyma pan odemnie, aby nie miał pan trudności przy przekroczeniu granicy włoskiej, ale dopiero w Rzymie od mojego współnika Alberto Falieri — czy zna pan jego adres?

— Tak jest.

— Przesyłek nie może pan nigdy sam wrzucać do skrzynki, ale uczyni to pan za pośrednictwem mego współnika. Potrzeba panu pieniędzy?

— Narazie nie. Mam 5 tysięcy lirów.

— Życzę panu tedy powodzenia, a przede wszystkim, by pana nie nakryto. Nie potrzebuję panu zalecać ostrożności, będzie pan pracował na djabelnie gorącym gruncie. Sami włosi nie są zbyt niebezpieczni, ale wiadomo mi, że w Rzymie i w innych miastach włoskich kręca się oficerowie wywiadów ententy z zadaniem wyłapywania agentów niemieckich.

Bluznli wyprowadził Eberharda nie wprost na ulicę, ale przez podwórze i składowe jakąś boczną uliczkę. — Bluznli był bardzo ostrożny — i słusznie, bowiem policja szwajcarska bezwzględnie postępowała z osobnikami, którzy wykroczyli przeciw zasadom neutralności.

Eberhard nie mógł się w pierwszej chwili zorientować w drodze i nim zaszedł do hotelu

„Milano” ten był już zamknięty. Zadzwoił i niebawem szedł do swego pokoju, po źle oświetlonych schodach, nucąc znaną włoską piosenkę. Na jednym z zakrętów, omal, że nie zderzył się z mężczyzną, który widocznie tu stał i czekał. Eberhard miał już zamiar wymówić konwencjonalne słowa przeprosin i pójść dalej, gdy usłyszał zwrócony do siebie szept: Dante!

— Alighieri — odpowiedział na chybił trafił. W tej samej

chwili poczuł mocny uścisk dłoni. Jednocześnie usłyszał, że człowiek, który stał przed nim serdecznie się cieszył widokiem swego „amico” i prosił go na kilka chwil rozmowy.

— Prego! — rzekł Eberhard, wpuścił obcego do swego pokoju, po uprzednim zapaleniu światła, poczem zamknął drzwi.

Niezajomy był to mężczyzna trzydziestokilkuletni o wybitnie włoskim typie. Z nieco twardej, gardłowej wymowy

— Doskonale. Czy wiadomym jest panu także, czy Niemcy wysłały swoje wojska?

— Niemcy? Ależ Niemcom nie wypowiemy wcale wojny!

— O tym wiem. Niemcy jednak nie będą mogły pozostać bierne w tym wypadku.

— Pan przyjeżdża z Niemiec, carissimo! Ma pan pewnie jakieś bliższe informacje? Eberhard uśmiechnął się znacząco.

— Może i ja nie przybywałem do ojczyzny z pustymi rękami!

— Rozumiem! Jako obywatel neutralnego państwa, mógł sobie pan niejedno swobodnie obejrzeć w Niemczech! Szkoda tylko, że Niemcy nie dają się odciągnąć od Austrii! Nie czuję nienawiści do Niemców, wręcz przeciwnie. Szkoda ich, odpokutują za to srodze. Kiedy pan wyjedzie, przyjacielu?

— Myślę, że już jutro. Zatrzymałem się tu tylko, aby wypocząć!

— No, i aby się rozzerwać, wiem. — Włoch uśmiechnął się dyskretnie.

— Możemyśmy tak razem pojechać! Czy wiadomo panu także o tem, że szykuje się coś przeciw Rosji? Nie wie pan? Ja mam wiadomości z Pragi: olbrzymia ilość oddziałów niemieckich! I poco to wszystko Niemcom? Nie mogli sobie wybrać odpowiedniejszych sprzymierzeńców?

Pan Lambertino w serdecznych słowach zapewnił Eberharda o swej dożgonnej przyjaźni, poczem go pożegnał.

Kiedy wreszcie już odszedł, Eberhard nie wiedział, czy śmiać się, czy też ma go to spotkanie gniewać. Zdecydował się na pierwsze i położył się do łóżka. Jeżeli w środowisku w którym miał się niebawem znaleźć, spotka ludzi tego pokroju, co Lambertino, to najbliższe tygodnie przedstawiały się męcząco, ale nie groźnie!

D. e. n.



Usłyszał zwrócony do siebie szept: „Dante”.

wywnioskował Eberhard, że ma przed sobą trydentczyka.

— Czem mogę panu służyć? — spytał Eberhard.

— Przecież pan należy do li-gi, panie Farnaglia!

— Widzę, że zna pan i moje nazwisko — przypuszczałnie przeczytał pan obok mojego nazwiska i moją narodowość. Jestem obywatelem brazylijskim!

Włoch skinął potwierdzająco głową.

— Bez wątpienia. Ale jest pan włochem podobnie jak i ja, chociaż jesteś pan obywatelem brazylijskim. Przypuszczam, że właśnie dzisiaj, w tych przekładowych chwilach bije pańskie serce, serce włocha silniej, niż zwykle. Dzie się spełnia wiekowy sen Italiji!

— Pan ma zapewne na myśli wypowiedzenie wojny Austrii, co zostało w tych dniach postanowione?

— Pan wie o tem? No, oczywiście, tak przypuszczałem! Ale pan jest ostrożny, bardzo ostrożny! W stosunku jednak do mnie jest to naprawdę całkiem zbyteczne!

— Tem lepiej. Czy pan należy do austriackiej irydynty?

— Jestem jej wodzem w Trydencie. Właściwie, powinienem się wyrażać o tem w czasie przeszłym: byłem nim. Nie wracę już tam. Rozumie się samo przez się, że zancłagnę się teraz do strony włoskiej i z nią zro-

zę do rodzinnej ziemi, jako jej oswobodzicieli!

— Mam zatem przed sobą pana dr. Umberto Lambertino! Sprawia mi to ogromną radość, że poznałem pana.

To mówiąc wyciągnął w kierunku swego gościa dłoń, którą ten namiętnie pochwycił i uściśnął gorąco.

— Nie mogę tego nawet panu określić, jak bardzo pragnę dożyć tej chwili, kiedy na czole jakiejś kompanji wyruszą w bój przeciw ciemności!

— O ile się nie mylę, jesteś pan, panie doktorze, austriackim oficerem rezerwy!

— Niech mi pan tego nie przypomina, niech pan tego nie powtarza na miłość boską! Chociaż trzeźwo rzecz ujmując, nie zaszkodzi to naszej sprawie, że przyswoiłem sobie pewne wiadomości z dziedziny wojskowej.

— Spodziewam się. Jestem nawet poinformowany, że wykorzystał je pan już nawet dla naszej sprawy!

— Pan wie o tem?

Włoch był mile polechtany.

— Robi się, co można. I teraz nie przyjeżdżam z pustymi rękoma do Włoch.

Sięgnął do kieszeni i wyjął z niej mały, w płótno oprawny notesik.

— Mam tu wynotowane wszystkie oddziały, jakie wróg zamierza rzucić na granicę po-

**PALACE**

Dziś i dni następnych!

Po wielkich sukcesach w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i wielu innych miastach nareszcie w Łodzi arcydzieło wszechkierów produkcji francuskiej „Rabinowicz-Pressburger” w Paryżu — Szampański przebój

**Zdobyć Cię muszę**

w roli popisowej znakomity nasz rodak, fenomenalny tenor obecnej doby

**Jan Kiepura**

Udział biorą najlepsze sily artystyczne scen paryskich: świetny komik Lucien Baroux, Claude Cleves, uroczą Claude Dechamps oraz męski Jean Martinelli. — Reż. Joe May'a.

Film, którym zachwycą się cały świat. Jan Kiepura śpiewa 4 piosenki po polsku i wiele innych po francusku i włosku.

Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa.

Passe-partouts i bil. woln. wejścia oraz ulg. nieważne

Początek o g. 4-ej

**CASINO**

Jadzia Andrzejewska  
Irena Eichlerówna  
Dobiesław Damięcki

święcą tryumfy w najwspanialszym filmie polskim

**Wyrok życia**

Nadprogram: dod. Fleischera i akt. FOXA.

Na I i II seans ceny niższe

## Dobra gospodyni



— Jeśli obiad nie będzie zaraz gotów, pójdę do restauracji.

— Cierpliwości, poczekaj dziesięć minut.

— Czy doprawdy nie potrwa dłużej, niż dziesięć minut?

— Nie. Będę już mogła pójść z tobą.

## Wiadomości bieżące

**ROBOTY PUBLICZNE ROZPOCZNA SIĘ W LUTYM.** — Dowiadujemy się, że dyrekcja funduszu pracy wystosowała do wszystkich przedsiębiorstw wykonujących zamówienia przy robotach publicznych inwestycyjnych pisma, w których wzywa do wcześniejszego wznowienia prac po przerwie zimowej. Roboty inwestycyjne mają być wznowione już wczesną wiosną, a niektóre nawet w połowie lutego r. b. Głównym celem jest aby jaknajwięcej bezrobotnych otrzymało pracę jaknajwcześniej.

**KONTROLA FABRYK.** — W ciągu bieżącego tygodnia inspekcja pracy w Łodzi przeprowadziła liczne kontrole zakładów przemysłowych, celem zbadania, czy przestrzegany jest ściśle 8-godzinny dzień pracy. Za przekroczenie ustawowego czasu pracy właściciele kilku fabryk ukarami zostali w drodze administracyjnej grzywnami oraz karą aresztu do 14 dni.

**„PASEK” CHLEBOWY.** — W styczniu r. b. nie odbyło się jeszcze posiedzenie komisji starościńskiej dla ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby. Komisja zebrać się ma lada dzień. Tymczasem w wielu sklepach i piekarniach pobierane są wyższe ceny za chleb. Tak np. za kilogram chleba żytniego, którego cena oficjalna wynosi 23 grosze, konsumenci zmuszeni są płacić po 25 groszy.

**AKADEMIA GRUŻLICZA.** — W sobotę w Tow. Kredytowym m. Łodzi (Pomorska 21) odbędzie się akademja gruźlicza pod hasłem opieki nad dzieckiem gruźliczem i jego matką.

**ZGON WETERANA.** — Dnia 3 b. m. odbył się pogrzeb ostatniego z trzech weteranów 1863 roku na terenie Łodzi, ś. p. Jerzego Zaręby, który zmarł w wieku lat 86. Zmarłemu obywatelowi oddały hold ostatni organizacje wojskowe, stowarzyszenia społeczne i liczni przyjaciele.

## Dalszy wzrost bezrobocia w Polsce

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 30 grudnia 1933 r. 342.058 osób, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia sprawozdawczego poprzedniego o 17.650 osób.

## Łódź ma nowego komisarza

P. Zbigniew Sapiński komisarzem ubezpieczalni społecznej  
Zmiany w spłacie składek ubezpieczeniowych za pracowników

Jak już donosił „Głos Poranny” w dniu 1 stycznia r. b. weszła w życie nowa ustawa scaleniowa, na podstawie której skasowana została, jako samodzielna instytucja dotychczasowa kasa chorych i połączone zostały wszystkie dotychczasowe zakłady ubezpieczeniowe w jedną ogólną

## UBEZPIECZALNIĘ SPOŁECZNĄ.

W związku z tem w instytucjach ubezpieczeniowych na terenie całej Polski oraz Łodzi zajdą w ciągu najbliższych dni kolosalne zmiany. Jako jedną z najbardziej sensacyjnych zmian jakie nastąpią w Łodzi po wejściu w życie ustawy scaleniowej, zanotować należy przede wszystkim, że p. Kazimierz Jagiello,

naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi przestał z dniem wczorajszym pełnić obowiązki komisarza zarządzającego kasą chorych m. Łodzi.

## NOWYM KOMISARZEM RZĄDOWYM

w łódzkiej kasie chorych, przelstosowanej oficjalnie w ubezpieczalnię społeczną został mianowany przez ministerstwo opieki społecznej p. Zbigniew Sapiński z Warszawy. Nowy komisarz przybędzie do Łodzi za kilka dni i przejmie z rąk ustępującego komisarza Jagielly urzędowanie.

Wprowadzenie w życie ustawy scaleniowej nasunie w pierwszych

dniah najwięcej kłopotu pracodawcom. Będą oni musieli w ciągu krótkiego czasu zgłosić poraz wtóry wszystkich swych pracowników i robotników, którzy byli dotychczas ubezpieczeni na wypadek choroby, bezrobocia, wypadku, emerytury itd. Oczywiście, że załatwienie tej sprawy kosztować będzie wszystkie przedsiębiorstwa łódzkie wiele czasu i pracy. Wzrątan za to w przyszłości załatwienie świadczeń socjalnych dla pracowników przez pracodawców będzie

## NIEZWYKLE UPROSZCZONE.

Na jednym bowiem formularzu ubezpieczeniowym pracodawca będzie mógł zawiadomić nową władzę, iż zgłasza pracownika do ubezpiecze-

nia chorobowego, na wypadek bezrobocia itp. itp. Ten wszechstronny formularz, jak się dowiadujemy, zawierać będzie szereg punktów, jednakowych dla pracowników umysłowych i robotników fizycznych. Zamiast więc pisać oddzielnie do kasy chorych, do ZUPU, PUPP'u i innych instytucji, pracodawca wypełnieniem rubryk jednego formularza, zaoszczędzi sobie wiele czasu, który zwykle tracił przy załatwianiu wszystkich spraw, dotyczących świadczeń socjalnych w kilku instytucjach ubezpieczeniowych.

Wspomniane wyżej formularze nie nadeszły jeszcze do Łodzi, aczkolwiek podobno wypełnienie ich i zgłoszenie do ubezpieczalni ma być uskutecznione do połowy miesiąca. Gdyby jednak formularzy nie było w najbliższych dniach, prekluzyjny termin na wypełnienie ich zostanie najprawdopodobniej przesunięty do końca stycznia.

Podawaliśmy już, iż nowa usta-

wa

**PODWYŻSZA NIECO STAWKI** i składki ubezpieczeniowe. Otóż w związku z tem należy wyjaśnić, że na zasadzie rozporządzenia wykonawczego w sprawie wykonania art. 223 ustawy scaleniowej ustalona została przez radę ministrów wysokość zarobków robotniczych, przy których pracodawcy poniosą w całości składki za ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa oraz za ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, lub na wypadek śmierci. Jeśli chodzi o Łódź, to jako miasto, liczące ponad 50.000 mieszkańców, pracodawca opłaca całkowicie składki ubezpieczeniowe za pracowników, których zarobek dzienny (rzeczywisty) nie przekracza 2 zł. Mówiąc innymi słowami oznacza to, że przy pensjach miesięcznych do 60 zł. pracodawcy opłacać muszą wszystkie składki w całości.

W końcu należy podkreślić, że tekst rozporządzenia wykonawczego do całej ustawy, który nie jest jeszcze znany w szczegółach, ogłoszony zostanie za kilka dni w drodze oficjalnej i że właściwie ta nowa ustawa, scalająca ubezpieczenia społeczne weździe w życie faktycznie dopiero w przyszłym tygodniu.

Dziesiąt obiadów  
Opodatkowanie jadłodajni domowych

Izba skarbowa w Łodzi otrzymała z min. skarbu okólnik w sprawie t. zw. „obiadów domowych”.

W swoim czasie związki restauratorów domagały się podjęcia walki z potajemnymi jadłodajniami, wskazując, iż wobec tego, że jadłodajnie te nie wykupują patentów i nie opłacają podatków, stanowią ogromną konkurencję dla restauracji, bowiem za minimalną opłatę są w stanie wydawać obiady.

W związku z tem ministerstwo we wspomnianym okólniku wyjaśnia, że wydawanie więcej niż 10 obiadów przez domy prywatne uważane będzie za prowadzenie przemysłu podlegającego wszelkim rygorom ustawy przemysłowej i nakładany będzie obowiązek na właściciela takiego domu wykupienia patentu i opłacania ośmiu podatków. (p)

**BAL LEKARZY NA RZECZ TOZ.** Już niespełna trzy tygodnie dzielą nas od tradycyjnego dorocznego balu lekarzy. Jak w ubiegłych latach lekarze przeznaczili dochód z balu na akcję wysyłania najbardziej potrzebujących dzieci na kolonie letnie TOZ. w Krzyżówce. Tym razem bal odbędzie się w salonach Grand Cafe w dniu 8 lutego r.

Najwybitniejsza para kochanków

Joan Crawford  
Gary Cooper

ukazą się w następnym programie „CASINA”

w filmie

## Dziś żyjemy

## Strejk protestacyjny

Również Z. Z. Z. postanowił przyłączyć się do ogólnej akcji

Wiadomość o ogłoszeniu przez zarządy wszystkich związków zawodowych w Łodzi na dzień 10 bm. jednodniowego strejku protestacyjnego przeciwko wprowadzeniu szeregu nowych ustaw socjalnych, pogarszających w wydatnej mierze sytuację świata pracy, wywarła wśród szerokiej mas robotniczych wielkie wrażenie. Jak nas informują, sprawa ta była wazoraj głównym tematem rozmów zarówno w fabrykach, jak i w lokalach robotniczych. Zarządy związków klasowego, Pracy, Ch. D. i karteiu odbyły jeszcze onegdaj wieczorem specjalną naradę, na której postanowiono zwołać natychmiast zebrań delegatów fabrycznych. Zebrania takie odbyły się wczoraj wieczorem niemal we wszystkich związkach. Po zreferowaniu całości stanu sprawy przez mówców, delegaci fabryczni przyjęli do wiadomości uchwałę, powziętą na onegdajszej konferencji międzyzwiązkowej w sprawie akcji protestacyjnej, postanawiając w rezolucji wezwać robotników do porzucenia pracy w dniu 10 stycznia, jako w dniu strejku powszechnego w Łodzi.

Niezależnie od tego w dniu wczorajszym związki zawodowe wystosowały okólniki do swych oddziałów

na najbliższej prowincji w łódzkim okręgu przemysłowe, z wezwaniem przyłączenia się do manifestacji przeciwko przedłużeniu czasu pracy w tygodniu, pogorszeniu warunków zapłaty za postoje, urlopy i t. p.

Do akcji przyłączyć się mają, jak już donosiliśmy, związki pracownicze. Zarząd ZZZ, który nie brał udziału w konferencji międzyzwiązkowej postanowił zgłosić akces do strejku, nie wyznaczając jeszcze jednak jego terminu.

## Tajemniczy strzał

Utracił oko, a jednak milczy

Tajemniczy wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na ul. Przedzalnianej. Nad ranem rozległ się strzał. Nieliczni przechodnie pospieszili w tym kierunku i ujrzeli na chodniku leżącego mężczyznę w kałuży krwi. Wezwano lekarza pogotowia, który skonstatował stan bardzo niebezpieczny. — Mężczyzna stracił oko, a ponad to został raniony w udo.

Przez dłuższy czas nie zdołała policja ustalić tożsamości ranionego w tajemniczych okolicznościach. Koło ranego nie znaleziono bowiem żadnej bro-

ni, a pomoc nadbiegła tak szybko, że ewentualny przeciwnik, nie mógł zdążyć zbiec.

Ranny w szpitalu odzyskał przytomność. Nie chciał jednak wyjaśnić okoliczności, w jakich padł tragiczny strzał. Ujawnił jedynie swoje nazwisko i adres. Jest to Stanisław Stuchowski, Przedzalniana 62.

Policja zajęła się energicznie tym tajemniczym wypadkiem i prowadzi dochodzenie.

Ranny przebywa w szpitalu, lecz nie można wydobyć z niego ani słowa.

## Tomaszów

## POŻYCZKA DLA MIASTA.

Dzięki staraniom podjętym przez zarząd miasta min. spraw wewn. przyznało miastu z Banku Komunalnego kredyt w wysokości 15 tys. zł. Pożyczka ta jest bezwrotna i przeznaczona zostanie na pokrycie najpilniejszych zobowiązań administracyjnych. Zaznaczyć należy, iż suma ta stanowi połowę kredytu przyznanego całemu województwu łódzkiemu.

## NOWE PODATKI.

Z dniem 1 stycznia zarząd miasta nałożył podatek komunalny do państwowego podatku pobieranego od zużycia prądu elektrycznego na oświetlenie w wysokości 25 proc. Należność podatkowa inkasowana będzie jednocześnie z rachunkami.

Również z dniem 1 stycznia magistrat wprowadził podatek mieszkaniowy od placów niezabudowanych. Podatek ten wynosić będzie 100 proc podatku państwowego i płatny jest w czterech ratach w lutym, maju, sierpniu i listopadzie.

## MIANOWANIE DYR. UBEZPIECZALNI.

Z dniem 1 stycznia dyrektorem ubezpieczalni społecznej w Tomaszowie mianowany został dr. Tadeusz Osński, były prezydent miasta Tomaszowa.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

# ODPOWIEDŹ na KAMPANJĘ

## prowadzoną przeciwko przedsiębiorstwom elektryfikacyjnym w Polsce w związku ze śmiercią ś. p. dyrektora inż. Wiesława Gerlicza

Z powodu kampanji, prowadzonej na łamach „Republiki“ w związku z osobą ś. p. inż. W. Gerlicza otrzymaliśmy od sp. akc. „Siła i Światło“ następujące udokumentowane wyjaśnienia:

### „SIŁA I ŚWIATŁO“

„Siła i Światło“ założona została w dniu 5 grudnia 1918 roku na mocy aktu, sporządzonego przed notariuszem Kosińskim, przyczem na liście pierwszych akcjonariuszów Spółki figurują następujące nazwiska: Prof. Ignacy Mościcki, G. Brun, prof. Z. Brudziński, Z. Chrzastowski, S. ks. Czetwertyński, J. Ewert, E. Gerlach, W. Gerlicz, W. Grohman, dr. K. Hacia, S. Karłowski, prof. S. Wierusz Kowalski, prof. S. J. Olski, K. Olszowski, prof. S. Ossowski, K. hr. Raczyński, M. ks. Radziwiłł, J. Rzewnicki, O. Saenger, prof. G. Sokolnicki, A. Stamirowski, K. Sulikowski, T. Sułowski, E. Tempel, A. Wieniawski, A. Wierzbicki i M. ks. Woroniecki. Oprócz wyżej wymienionych założycieli przedsiębiorstwa byli: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank Handlowy w Warszawie i Łódzkie Elektryczne Koleje Dojazdowe. Całkowity kapitał zakładowy został wpłacony w 100 procentach w gotówce przez założycieli. Podobnie w gotówce wpłacone były wszystkie następne emisje akcji, zarówno przed stabilizacją waluty polskiej jak i po tej stabilizacji. „Siła i Światło“ nigdy nie przyjmowała żadnych aportów rzeczowych na pokrycie emisji, aczkolwiek jest to zupełnie legalne i dopuszczalne. „Republika“ w nr. z dnia 29 grudnia ub. roku pisze, że „aktywa (Sp. „Siła i Światło“) są zupełnie urojone i opierają się na fikcyjnym kursie zakupu akcji, które sprzedawano z datą wstecz i po wyższym kursie, aniżeli w faktycznym dniu sprzedaży“. Pomijając już, że twierdzenie to jest najzupełniej mętne i pozbawione wyrażonej treści, stwierdzić jednak należy, że emisja akcji „Siły i Światła“, podobnie jak wszystkich skoncernowanych z

Spółką przedsiębiorstw, była dokonywana uczciwie i poprostu, bez żadnych szacherek, i niema absolutnie cienia dowodu jakiegokolwiek drobnej chociażby nieformalności, nie mówiąc już o tak ordynarnym fałszerstwie ksiąg handlowych, jakie zarzuca „Republika“.

W swojej kampanji „Republika“ poświęca dużo miejsca osobom byłym członków władz Sp. „Siła i Światło“, ś. p. W. Gerliczowi i ś. p. K. Gayczakowi. W szczególności, jeśli chodzi o ś. p. Gerlicza, „Republika“ przypisuje mu władzę niemal dyktatorską. Prawda wygląda w ten sposób, że ś. p. Gerlicz był członkiem rady „Siły i Światła“ oraz prezesem względnie członkiem władz nadzorczych spółek skoncernowanych. W żadnym jednak z przedsiębiorstw nie był członkiem zarządu i z tego powodu nie mógł prowadzić jakiegokolwiek operacji w imieniu czy na rzecz któregokolwiek z tych przedsiębiorstw i to bez względu na to, czy byłoby to bardzo korzystne czy bardzo niekorzystne transakcje. A nawet jako jeden z członków władz nadzorczych nie miał żadnej możliwości samodzielnego decydowania o jakiegokolwiek sprawach, dotyczących tych przedsiębiorstw. Jego wielkie doświadczenie życiowe, inicjatywa i zdolności były wykorzystywane przez te przedsiębiorstwa w taki sam sposób i w takich samych formach, jak wszystkich innych członków władz nadzorczych.

Ś. p. inżynier K. Gayczak za służony dyrektor techniczny „Siły i Światła“ (nigdy natomiast nie był naczelnym dyrektorem, jak podaje „Republika“), znany w Polsce i poza Polską elektrykator zmarł na udar apoplektyczny w dniu 4 grudnia ub. roku, pomimo troskliwej opieki i starań lekarzy (dr. Ottarsteina i dr. Karwackiego w lecznicy „Omega“). Umierając nagle ś. p. inż. Gayczak nie pozostawił żadnych listów ani „wyznań“. W „Republika“ czytamy, że inż. Gayczak popełnił samobójstwo i przed śmiercią rzekomo napisał listy, „demaskujące“ ś. p. W. Gerlicza i siebie samego. Inż. Gayczak nie żyje, bronić się nie może i to widocznie dodało odwagi autorowi artykułu w „Republika“.

W dalszym ciągu swych wywodów „Republika“ omawia cały szereg transakcji, zawieranych rzekomo przez ś. p. W. Gerlicza, zaznaczając, że „cokolwiek się działo w różnych przedsiębiorstwach, w których p. Gerlicz odgrywał dominiującą rolę i co pozornie nie wiązało się jedno z drugim, koncentrowało się mimo wszystko w towarzystwie „Siły i Światła“.

### SPRAWA ELEKTROWNI W PRUSZKOWIE I SOSNOWCU.

Tak więc np. „Republika“ twierdzi, że ś. p. Gerlicz nabył akcje Elektrowni Pruszkowskiej w czasie okupacji niemieckiej pod koniec wojny od towarzystwa Kraft u, Lichtanlage dla siebie, aby uniknąć przejęcia Elektrowni Pruszkowskiej przez rząd polski. Akcje te ś. p. Gerlicz miał następnie sprzedać jakiejś grupie belgijskiej.

Prawda wygląda jak następuje: Elektrownia Pruszkowska była własnością nie Kraft u, Lichtanlage, lecz Gesellschaft für Elektrische Unternehmungen w Berlinie. W dniu 5 grudnia 1919 roku aktem notarialnym, sporządzonym przed rejentem Kosińskim w Warszawie, Sp. „Siła i Światło“ kupiła od towarzystwa niemieckiego Elektrownię Pruszkowską. A więc nie p. Gerlicz kupił akcje, lecz „Siła i Światło“ kupiła przedsiębiorstwo, nie w czasie okupacji niemieckiej, lecz w rok przeszło po powstaniu państwa polskiego. W całej informacji „Republiki“ niema ani słowa prawdy.

Nieprawdziwa jest również informacja o nabyciu akcji Elektrowni w Sosnowcu podczas okupacji przez ś. p. Gerlicza dla siebie. Większy pakiet akcji tej Elektrowni został zakupiony przez „Siłę i Światło“, a nie przez ś. p. Gerlicza, i nie w czasie okupacji lecz w lipcu 1919 roku.

### ŁÓDZKIE KOLEJE DOJAZDOWE

Idźmy dalej. „Republika“ w swych informacjach twierdzi, że ś. p. Gerlicz przeprowadził jakieś transakcje, w wyniku których zostały wymienione „pełnowartościowe“ akcje Łódzkich Kolejek Dojazdowych na akcje „Siły i Światła“. Otóż „Siła i Światło“ nigdy nie posiadała w swoim portfelu akcji Łódzkich Kolejek Dojazdowych. Kolejki Łódzkie były, jak wspominaliśmy, akcjonariuszem „Siły i Światła“, nabywając akcje tej spółki po kursie emisyjnym, około 50 do 60 zł za akcję 50-złotową. Kolejki Dojazdowe sprzedawały te akcje w chwili najwyższego ich kursu giełdowego, mianowicie po około 130 złotych za akcję 50 złotową, sprzedawały za gotówkę.

### ELEKTROWNIA W ZGIERZU

Całkowicie nieprawdziwe jest również twierdzenie „Republiki“ jakoby ś. p. Gerlicz nabył dla „Siły i Światła“ portfel akcji Elektrowni w Zgierzu. „Siła

i Światło“ nigdy nie była w żadnych stosunkach z Elektrownią w Zgierzu i nigdy nie posiadała żadnych akcji tej ostatniej.

### KOLEJ WARSZAWA — GRODZISK.

Następny zarzut „Republiki“ dotyczy budowy Kolej Elektrycznej Warszawa — Grodzisk. Ś. p. Gerlicz miał rzekomo postarać się o wytyczenie trasy kolei przez swój majątek Podkowa Leśna. Otóż Podkowa Leśna nigdy nie była własnością ś. p. Gerlicza. Właścicielem jej był znany ziemianin i przemysłowiec ś. p. St. Lilpop. Celem parcelacji i zabudowy całego terenu Podkowy Leśnej utworzona została spółka z ograniczoną odp., której udziałowcami byli: ś. p. S. Lilpop, Bank Związku Spółek Zarobkowych, „Siła i Światło“ oraz Elektryczne Koleje Dojazdowe. Ś. p. Gerlicz nie był nigdy nawet członkiem zarządu tej spółki.

Nieprawdziwe jest dalej twierdzenie „Republiki“ jakoby ś. p. Gerlicz udawał się razem z p. Templem do Londynu celem ulokowania na tamtejszym rynku akcji „Siły i Światła“. P. Tempel w Londynie z ś. p. Gerliczem nie był, o umieszczeniu na rynku angielskim akcji „Siły i Światła“ nikt się nie starał, natomiast spółka ta w roku 1923 uzyskała długoterminowy angielski kredyt towarowy, a w roku 1925 długoterminowy kredyt gotówkowy ogółem na sumę £. 400.000.

Udzielając kredytu gotówkowego grupa angielska przejęła w 1925 roku pewien portfel akcji nie „Siły i Światła“ lecz Elektrycznych Kolei Dojazdowych Warszawa — Grodzisk.

### RZEKOME NADUŻYCIA

Repertuar zarzutów przeciwko spółce „Siła i Światło“ uzupełniła „Republika“ posądzeniem o nadużycia podatkowe. Spółka miała nawet proponować władzom skarbowym kwotę 2 milionów złotych na pokrycie niedopłaconych podatków. Naturalnie „zarządzone dochodzenie“ i w czasie rewizji ksiąg i dokumentów wyszły niespodziewanie na jaw wszystkie machinacje... Otóż „Siła i Światło“ nigdy nie zalegała z zapłatą podatków majątkowego, dochodowego, obrotowego, świadectw przemysłowych itd., przeciwnie wszystkie podatki były regularnie i punktualnie wpłacane. Rewizje ksiąg przeprowadzane są przez władze skarbowe we wszystkich przedsiębiorstwach i są normalną czynnością kontrolną tych władz. Ostatnia rewizja ksiąg w spółce „Siła i Światło“ odbyła się w sierpniu 1933 roku, a więc na kilka miesięcy przed śmiercią ś. p. K. Gayczaka i ś. p. Gerlicza i bez żadnego związku z temi osobami. O żadnych „dochodzeniach“ władz skarbowych czy to w stosunku do „Siły i Światła“, czy też do przedsiębiorstw skoncernowanych, nic nie wiadomo.

Tak się przedstawiają w świetle faktów i dokumentów zarzuty „Republiki“.

### ELEKTRYFIKACJA KRAJU

Niewiadomo, jakie przyczyny skłoniły „Republikę“ do ataków na koncern „Siła i Światło“. Przedsiębiorstwo to ma za sobą wyteżoną, energiczną i, co

najważniejsza, skuteczną pracę nad elektryfikacją Polski. W skład koncernu „Siły i Światła“ wchodzi obecnie następujące przedsiębiorstwa: Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie (Elektrownia Okręgu Warszawskiego), Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim (Sosnowiec), Sieci Elektryczne Sp. Akc., Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskim (Sierś), Elektrownia Bielsko-Biała, Zakłady Górnicze „Silesia“ łącznie z elektrownią okręgową, Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskim oraz Śląsko - Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne, prowadzące wspólnie eksploatację Śląskich Kolejek i Tramwajów w Zagłębiu Dąbrowskim, Kolej Dojazdowa Warszawa — Grodzisk, Kabel Polski w Bydgoszczy.

S. A. „Siła i Światło“ zabiegała o dopływ kapitałów zagranicznych, nawiązując kontakt z angielską spółką „The Power and Traction Finance Co.“ uzyskując dla elektrowni i dla towarzystw komunikacyjnych w latach 1923 - 25 kredyt gotówkowy i towarowy w wysokości ogółem około £. 1.000.000 i wprowadziła, jako jedna z pierwszych kapitał angielski do Polski.

W dalszych zabiegach o rozwój przedsiębiorstwa i o dopływ kapitałów S. A. „Siła i Światło“ powołała do życia w Brukseli spółkę akcyjną „Societe Belgo - Polonaise de Force et de Traction Electriques“ (Sobelpol) z kapitałem 120 milionów fr. belgijskich, w którym to towarzystwie posiada decydujący wpływ.

Cały kapitał zakładowy belgijskiej spółki „Sobelpol“ wraz z dodatkowym kredytem łącznie około 150.000.000 fr. belg. w gotówce został wprowadzony do Polski dla przedsiębiorstw koncernu „Siła i Światło“.

W obu tych transakcjach interesy polskie zostały całkowicie zabezpieczone i ani jeden urzędnik narodowości bądź angielskiej, bądź belgijskiej, nie pracuje w przedsiębiorstwach koncernu „Siła i Światło“.

## Grand-Kino

Dzisiaj poraz ostatni!

Nowy rok pod znakiem wielkiego polskiego filmu

JADWIGI SMOSARSKIEJ

Prokurator Alicja Horn

Początek o g. 4-ej

Wkrótce

W GRAND-KINIE



Brat Djabła

w którym główną rolę odtwarza niezapomniany „Król Żebraków“

Dennis King

— „mężczyzna o złotym głosie“ — najsylniejszy baryton świata czarować będzie wszystkich przedurocznym śpiewem!

Dźwiękowy Kino-teatr

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Porywające arcydzieło tytana ekranu Cecil B. de Mille'a

Bunt

młodzieży

Brawurowe tempo akcji! żywość, emocja! sensacja!

W roli głównej: Charles BICKFORD Współdziałają bierze 300 aktorów i tysiące statystów

# Młodociani agitatorzy K. P. P.

rozdawali ulotki robotnikom fabryki Kröninga

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiedli: 19-letni Józef Krotoszyński, syn znanego przemysłowca łódzkiego, 19-letni Dawid Warman, 16-letni Icek S. Plockier, 19-letni Eljasz Nowacki i 16-letni Rubin Szlamowicz pod zarzutem wznoszenia okrzyków antypaństwowych i kolportowania odezw antypaństwowych.

Akt oskarżenia zarzuca pod sądnym, iż w lipcu ub. Jan Żarek, portjer fabryki firmy „Kröning“, przy ul. Katnej nr. 39-41, stojąc przy bramie podczas wychodzenia robotników z fabryki usłyszał okrzyki antypaństwowe, dochodzące z ulicy. Zaintrygowany tem wyszedł na ulicę, gdzie spostrzegł kilku młodych osobników, którzy chórem wznosili okrzyki antypaństwowe i rozdawali odezwy. Poczem wszyscy udali się w stronę dworca Łódź-Kaliska.

Portjer Żarek pobiegł natychmiast do telefonu i powiadomił o swym spostrzeżeniu VI komisariat P. P., sam zaś udał

się w ślad za oddalającymi się. Przy ul. Kopernika Żarek spotkał wydelegowanych posterunkowych. Komuniści rzucili się do ucieczki. Trzech z nich wpadło do przejeżdżającego w tym czasie tramwaju linii nr. 8, dwóch zaś poczęło biec w stronę Karolewa.

Po krótkim pościgu udało się policji zatrzymać całą piątkę i odprowadzić wszystkich do komisariatu.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Olszewskiego, wczoraj rozpatrywał tę sprawę. Oskarżenie wnosili prokurator Chawłowski. Oskarżonych bronili adw. adw. Deczyński, Gelade, Rabinowicz i Erlich z Warszawy.

Prokurator Chawłowski wniósł o wznowienie i połączenie do rozprawy umorzonego swego czasu śledztwa z powodu braku dowodów winy przeciwko 19-letniemu Józefowi Krotoszyńskiemu, uczniowi państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi, zamieszkałemu przy ul. Żeromskiego 44 o to, że w dniu 14 marca 1932 roku sto-

jąc wraz z innymi dotąd nieustalonymi osobnikami przed gmachem szkoły przemysłowej żydowskiej przy ul. Pomorskiej 46 rozdawał wychodzącym uczniom odezwy antypaństwowe. Dyrektor szkoły dowiedziawszy się o tem, polecił woźnemu zatrzymać owych osobników, którzy jednak na widok woźnego zbiegli. Został zatrzymany jedynie Krotoszyński, przeciwko któremu wszczęto dochodzenie, lecz później z braku dowodów, umorzono.

Sąd po naradzie postanowił włączyć tę sprawę do wczorajszej i wspólnie ją rozpatrzyć. Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Sąd po rozpoznaniu sprawy, wysłuchaniu przemówień stron wydał wyrok, mocą którego postanowił skazać: Józefa Krotoszyńskiego na 3 lata więzienia, Dawida Warmana na 2 lata, Eljasza Chaima Nowackiego na 2 lata więzienia, Rubina Szlamowicza i Szymona Plockiera na dom poprawy do czasu osiągnięcia pełnoletności.

(p)

## Co się dzieje wewnątrz ziemi?

Najgłębsze istniejące szyby — to drobne nakłucia skórki pomarańczy

W miejscowości Alamo, w Meksyku, w prowincji Vera Cruz, wywiercono szyb głębokości 3238 metrów. Szyb ten wywiercono w poszukiwaniu źródeł naftowych. Poszukiwa-

nia te zawiódły, nafty nie znaleziono, osiągnięto natomiast rekord głębokości wiercenia, gdyż szyb Alamo jest dzisiaj najgłębszym sięgającym na świecie. Drugi co do głębokości szyb S-ta Barbara liczy 3146 metrów.

Trzy kilometry w głąb ziemi! Brzmi to imponująco, ale imponujący ten rezultat okazuje się drobnostką nie znaczącą w porównaniu z rozmiarami kory ziemskiej: średnica globu naszego wynosi 13 tysięcy kilometrów, a zatem od powierzchni do środka ziemi mamy zgorą 6,000 km. Cóż wobec tego znaczący mogą być 3 kilometry? Jeśli wyobrazimy sobie ziemię naszą w postaci pomarańczy, to zewnętrzna twarda jej powłoka, licząca według geologów nie więcej niż 70 kilometrów grubości, okaże się przytem porównaniu nie grubszą, niż skórka, okrywająca pomarańczę. Najgłębsze atoli szyby, które mogą nasze narzędzia wiertnicze stworzyć, są w porównaniu z grubością kory ziemskiej drobnym nakłuciem pomarańczy przez szpilkę.

Najgłębsze szyby istniejące dotychczas służą wyłącznie celom przemysłowym. Wartość ich i znaczenie dla nauki jest niewielkie. Gdybyśmy chcieli opierać wiedzę naszą o tem, z czego się składa wnętrze naszego globu, wyłącznie na doświadczeniach zebranych przy biciu szybów, wyniki byłyby zaiste równe zeru. Wiemy z tego źródła tylko tyle, że temperatura w miarę zagłębiania się w ziemię wzrasta o jeden stopień Celsjusza w stosunku do każdego 32 metrów w głąb. Gdyby temperatura geotermiczna wzrastała w tym samym stosunku, to na głębokości 30 do 40 kilometrów osiągnęłaby ona już taką wyso-

kość, że granit nap. topiłby się w niej jak kawałek wosku.

Dla wiedzy dzisiejszej o układzie geologicznym wnętrza globu nasze go służą w pierwszym rzędzie obserwacje, które daje nam natura, np. w postaci trzęsienia ziemi i wybuchów wulkanicznych, w drugim zaś rzędzie fale radiowe, które pozwalają podsłuchiwać i wykrywać tajemnicze przemiany we wnętrzu globu. Stąd też wiemy, że jądro ziemi jest twarde, masywne i składa się głównie z niklu oraz innych metali. Jądro to jest oddzielone od cienkiej kory zewnętrznej globu ziemskiego bardzo grubą szeroką warstwą nawpół płynną.

### TAJNIKI GABINETU LEKARSKIEGO

Do chirurga zgłasza się jakaś pani. — Co pani dolega? — pyta lekarz. — Fanie doktorze, strasznie mnie noga boli w kostce. — Lekarz ogląda nogę i w pewnej chwili pyta: — Czy pani czasem nie upadła? — Pacjentka spuszcza oczy i odpowiada z zażenowaniem: — Ależ, panie doktorze, co to ma z tem wspólnego?

G. B. S.

Do Bernarda Shaw'a przyszedł pewnego razu pewien młody dramaturg, prosząc o poparcie.

— Drogi przyjacielu — odparł Shaw — poco panu moja protekcja, jeśli sztuka jest dobra, to nie potrzebuje mojego polecenia, a jeżeli jest zła, to i tak zostanie przyjeta i będzie miała powodzenie.

Dnia 31 grudnia 1933 roku po krótkich cierpieniach zmarła w Wiedniu, w kwiecie wieku nasza najukochańsza

B. P.

## HELENA z PODSTOLSKICH SZALLOWA

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 5 stycznia b. r. o godzinie 1 p. p. z domu przedpogrzebowego, o csem świadomia pozostała w nieutulonym śle

RODZINA

Uprassa się o nieskładanie kondoleń.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Muzyka taneczna z płyt
- 12.38 Gwiazdy opery francuskiej. (płyty)
- 15.30 Komunikat Izby przemysłowej - handlowej w Łodzi.
- 15.40 Recital śpiewaczy Anatola Wrońskiego.
- 16.00 Orkiestra salonowa.
- 16.40 Przegląd wydawnictw.
- 16.55 Recital skrzypcowy Ruty Krongold.
- 17.30 Arje i pieśni w wyk. Franciszki Plattówny.
- 18.00 Odczyt.
- 18.20 Muzyka taneczna.
- 18.50 Skrzynka pocztowa łódzka
- 19.30 Feljeton aktualny „O karminiu ptaków zimą” — wygl. B. Hertz
- 21.00 Pogadanka muzyczna.
- 20.15 Koncert symfoniczny z fil-

harmonji warszawskiej. W przerwie feljeton pt. „Z ostatnich wydawnictw poetyckich” — wygl. Roman Zrebowicz.

- 22.40 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Monachjum (419)
- 20.10 Koncert (Uwertura „Noc woda” Cherubinięgo, Koncert na 3 skrzypiec z orkiestrą Spohra, Symfonia D-dur Mozarta).
- Wrocław (325)
- 22.35 Utwory amerykańskich kompozytorów.
- Rzym (441)
- 21.40 Recital skrzypcowy A. Serrato.
- Budapeszt (350)
- 19.30 Opera Puccinięgo „Madama Butterfly”.

## Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI  
Dziś „Gwiazdor i kinomanki”.  
W antraktach — orkiestra - dancing.

BAJKA DLA DZIECI.  
W sobotę o 12-ej w pol. bajka „Czarodziejskie drzewko”.

TEATR POPULARNY  
Dziś o 7.30 „Spadkobierca”.

SZOPKA W „ZIEMIAŃSKIEJ”  
Dziś i codziennie o godz. 10-ej wiecz. w „Ziemiańskiej” cieszącą się zasłużonym powodzeniem frapującą szopką 1934 r. plóra Stefana Gelbarta, p. t. „Wszystko na wesole”. Kwieki rzeźbił art. n. el Tadeusz Trębacz. Dzięki świetnej grze artystów teatru miejskiego pp. Macherskiego i Winczewskiego oraz sympatycznego piosenkarza, Elektorowicza, galerja popularnych postaci warszawskich i łódzkich ukazała się w pełnym świetle satyry i humoru ku uciechu rozbawionej publiczności. Po szopce — dancing towarzyski.

DZISIEJSZE KONCERTY  
Polskie Radio dając do urzeczania swych programów skraca czas trwania poszczególnych audycji, zmieniając ich charakter. Krótkie 20 — 30 minutowe recitale na leżą do często spotykanych rodzajów audycji. Dzisiaj w godzinach popołudniowych nadaje Polskie Radio cztery różne audycje muzyczne. I tak: o godz. 15.40 śpiewa pieśń znany tenor — Anatol Wroński, o godz. 16.00 muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Adamskiej-Grossmanowej, następnie o godz. 16.55 krótki recital młodej uzdol-

SALA FILHARMONJI  
Tel. 215-34

Czwartek, dnia 11 stycznia o godz. 8.30 wiecz.

Dr. Paweł Klinger  
wygłosi odczyt na temat: **CHOROBY WENERYCZNE a świadome macierzyństwo**

ilustrowany barwnymi przezroczami. Po zakończeniu odczytu prelegent odpowie na zadane na kartkach pytania. Całkowity dochód przeznaczony na cele społeczne. Bilety od 50 gr. do zł. 2.— już do nabycia w kasie Filharmonji.

nionej skrzypaczki Ruty Krongold. wreszcie o godz. 17.30 wystąpi przed mikrofonem śpiewaczka operowa Franciszka Plattówna z repertuarem arji operowych i pieśni.



Co będą nosić na wiosnę



Skromna, ale elegancka sukienka wędziana.

NAJSTARSZE LYŻWY zachowane są w British Museum i pochodzą z 12 wieku. Lyżwy te wyrabiane były z kości i wyrzeźbione najczęściej ze szczególnej kosi. Tak prymitywnych lyżew używano aż do 16 wieku.

### Wesoła zbiórka



Potwór z jeziora szkockiego, który stanowi obecnie sensację w Anglii, zbiera datki na szpital londyński.

**GRUZYCA JEST CHOROBA ZARAŻLIWA**  
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZYCZĄ



68.000 km. w trzy lata



Kolarz włoski, Mario Guloni, liczący 55 lat, pobit rekord, pokrywając 68 tys. km. od 1 stycznia 1930 roku do 30 grudnia 1933 r.

## Mecz hokejowy

Łódź—Kraków

Zapowiadany od dłuższego czasu międzymiastowy mecz hokejowy pomiędzy Łodzią a Krakowem został ostatecznie zakontraktowany. Zawody te rozegrane zostaną w Łodzi w dniu 29 stycznia na lodowisku ŁKS.

# Narciarze mają już trenera

Mistrz świata zachwycony terenami w Zakopanem, wytyka błędy treningu naszych zawodników

Jak wiadomo, trenerem naszych narciarzy w sezonie bieżącym przed mistrzostwami państw słowiańskich będzie słynny narciarz fiński, były mistrz świata, Tauno Lappalainen, który już przybył do Polski i rozpoczął swą pracę na pierwszym kursie Polskiego związku narciarskiego.

Trener ten uprawia już sport narciarski od 20 lat i brał udział jako członek drużyny olimpijskiej w wyprawach do St. Moritz i Lake Placid. Mistrzostwo narciarskie państw północnych zdobył w roku 1926, a ponieważ narciarze państw skandynawskich są najlepszymi zawodnikami świata, przeto wyczyn jego uważany jest za zdobycie nieoficjalnego tytułu mistrza świata. Specjalną sławę zyskał Lappalainen, dzięki wynalezieniu smarów narciarskich. Jest to rezultat tyśięci prób, podjętych w ciągu 20 lat. Smary te są podobno najlepsze na świecie i wystarczają do wszystkich możliwych warunków śnieżnych. Używają ich narciarze wszystkich państw skandynawskich, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Japonii i innych.

P. Lappalainen wyraża się bardzo pochlebnie o naszych narciarzach. Twierdzi on, iż nasi zawodnicy przedstawiają doskonały materiał i rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość, nie znają jednak odpowiednich form treningowych a przede wszystkim nie mają odpowiedniego sprzętu i smarów, co, jak wiadomo, jest rzeczą bodajże najważniejszą.

Największym błędem naszych narciarzy jest — zdaniem jego — to, iż uprawiają oni narciarstwo jedynie w zimie. W krajach skandynawskich zawodnicy trenują cały rok. Kto chce utrzymać swą formę, musi wziąć w lecie udział w specjalnych biegach i uprawiać gimnastykę na świeżym powietrzu. Przeciwny nar-

ciarz fiński urządza dla treningu marsze na łącznej przestrzeni 600 — 800 km., a w zimie biega początkowo bardzo mało i na krótkich dystansach. Dopiero później przebywa duże przestrzenie. Urządzenie treningów tylko zimą jest dużym błędem.

Trener Lappalainen bawić będzie w Polsce przez styczeń i luty. Obecnie związek narciarski projektuje specjalne kursy w Białowieży i Zakopanem, nie jest wykluczone zorganizowanie i trzeciego kursu Z naszych terenów narciarskich finn zna jedynie Zakopane i uważa je za świetny teren dla sportów zimowych. W Finlandji — zdaniem jego — chętnie widziałoby naszych zawodników. Obiecuje, że po powrocie do kraju rozpocznie starania w celu nawiązania bliższej i stałej łączności narciarstwa polskiego z fińskim.

## Odnaczenie

Dowiadujemy się, iż sekretarz miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego por. rez. Zygmunt Folt za prace na polu przysposobienia wojskowego został odznaczony „instruktorską odznaką P. W.”

## Inż. Wolczyński sekretarzem ŁOZB.

Jak się dowiadujemy, dymisją dotychczasowego sekretarza łódzkiego okręgowego związku bokser-skiego, p. Fuchsa, została przez zarząd przyjęta i na jego miejsce został dokooptowany w charakterze sekretarza inż. Wolczyński.

## Wiśniewa Góra — Telefon 10 Pensjonal „Sanato”

p. FAJLOWEJ przeniesiony został do poprzednio zajmowanego, gruntownie odrestaurowanego lokalu na posesji p. Jakubowicza. Słoneczne, komfortowo urządzone pokoje, bieżąca woda w każdym pokoju, łazienki i ubikacje w gmachu. Salony, korytarze i ubikacje dobrze ogrzane. Cały gmach i droga do lasu oświetlone elektrycznie. — Kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Lekarski na miejscu. Wiśniewa Góra, tel. 10.

## Przesunięte terminy mistrzostw atletycznych

Ponieważ termin atletycznych mistrzostw Europy, które odbyły się w Rzymie został przesunięty na miesiąc kwiecień, a więc przyspieszony, Polski związek atletyczny czuł się zmuszony przesuwać odpowiednio i terminy mistrzostw okręgowych i mistrzostw Polski zarówno w dzwiganii ciężarów, jak i w zapasach.

W Łodzi mistrzostwa w zapasach i podnoszeniu ciężarów rozpoczną się już dnia 2 lutego, natomiast mistrzostwa Polski, które w bieżącym roku przeprowadza Łódź, na skutek polecenia PZA odbędą się nie w maju, jak projektowano poprzednio, lecz w marcu.

## PROF FELIKS HALPERN

Lekcje gry fortepianowej

Zapisy od 5—6

Sienkiewicza 20 front II p.

Ceny kryzysowe!

## Punkty a nie bramki

decydują w mistrzostwie hokejowym Łodzi

Niedoszły mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A pomiędzy ŁKS a Union Touringiem został na ostatni moment posiedzeniu zarządu ŁOZHL zweryfikowany jako obustronny walkower. Obydwu drużynom przyznano porażkę po 0:5

W związku z tem zajdzie najprawdopodobniej potrzeba rozegrania w mistrzostwach A klasy jeszcze jednego dodatkowego spotkania, gdyż zespół ŁKS, który uchodzi za pewnego zwycięzcę jutrzejszego meczu ŁKS — Tryumf będzie musiał walczyć ze zwycięzcą meczu niedzielnego Union - Touring — Tryumf, gdyż w rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo nie decyduje

stosunek bramek, lecz ilość zdobytych punktów. Jedynie więc w razie gdyby mecz Union - Touring — Tryumf zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym odpadnie konieczność wyznaczenia dodatkowego spotkania.

Z powyższych względów jutrzejszy mecz ŁKS — Tryumf i niedzielny Tryumf — Union - Touring zapowiadają się wyjątkowo ciekawie. Dodać należy, iż drużyna A klasy, która zajmie w rozgrywkach ostatnie miejsce będzie musiała rozegrać eliminacyjne zawody z mistrzem łódzkiej klasy B, by utrzymać się w A-klasie.

## Łódź-Niemcy połudn.-zachodnie

Mecz bokser-ski już postanowiony

Jak się dowiadujemy, zarząd łódzkiego związku bokser-skiego prowadził pertraktacje z niemieckim

związkiem bokser-skim, proponując rozegranie spotkania bokser-skiego z reprezentacją południowo - zachodnich Niemiec.

W tych dniach związek niemiecki nadesłał już odpowiedź, w której wyraża zgodę na propozycję Łodzi, dodając przytem, iż życzeniem jego byłoby w Polsce drugie spotkanie w innym mieście. Jako termin ewentualnego spotkania Łódź — Niemcy południowo - zachodnie projektowany jest koniec lutego.

Reprezentacja Niemiec południowo - zachodnich jest niezwykle silnym zespołem, wchodzi bowiem w nią znakomici pięściarze wirtuozy, a w tem również i czterej mistrzowie Rzeszy Niemieckiej. Między innymi przewidziany jest również udział doskonałego reprezentanta Niemiec, Berniśtra, zwycięzcy Chmielowskiego na meczu Polska — Niemcy w Dortmundzie. Mecz ten zapowiada się jako jedna z najbardziej atrakcyjnych imprez pięściarskich obecnego sezonu.

**Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest choroba zaraźliwa**

## Kanadyjczycy w Polsce

Nie pojedziemy do Mediolanu. — Wołkowski w Cracovii. — Przygotowania anglików

Słynna drużyna kanadyjskich hokeistów Shamrocks Ottawa, która, bawiąc od szeregu tygodni w Europie, nie przegrała ani jednego spotkania, rozegra w bieżącym miesiącu kilka spotkań również i w Polsce.

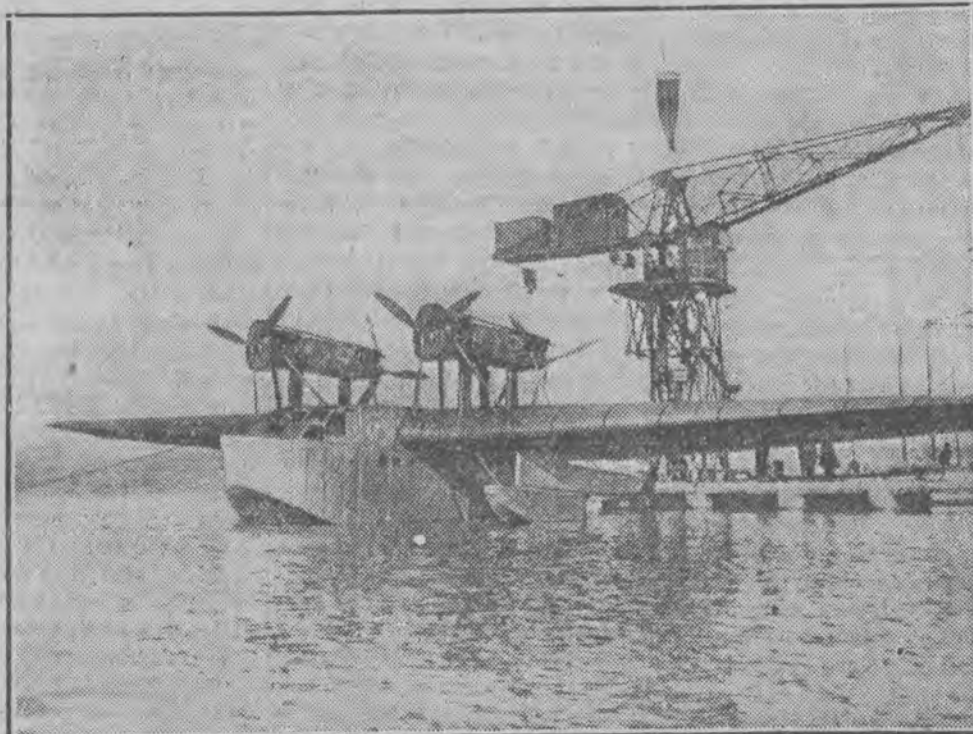
Narazie zakontraktowany został przyjazd kanadyjczyków tylko do Katowic na dzień 20 stycznia. Mecz rozegrany zostanie na sztucznym torze lodowym, przyczem dotychczas nie zostało ustalone kto będzie przeciwnikiem kanadyjczyków. Po Katowicach projektowane są mecze z udziałem Ottawy również w Krakowie i w Warszawie.

Wołkowski, doskonały napastnik krakowskiego Sokoła, zasilił ostatnio szeregi drużyny hokejowej Cracovii. Termin wykreślenia Wołkowskiego już mija i w związku z tem podpisał już on deklarację dla barw Cracovii. W najbliższym meczu wystąpi Wołkowski jako zawodnik Cracovii

Jak się dowiadujemy, udział polskiej drużyny hokejowej na tegorocznych mistrzostwach świata w Mediolanie jest bardzo wątpliwy. Hokeiści nasi reprezentują tak słabą formę, iż nie potrafią odegrać poważniejszej roli, to też Polski związek hokejowy, pragnąc uniknąć zbędnych wydatków, odwoła zapewne start naszych reprezentantów w Mediolanie.

Wbrew poprzednim zaprze-

## Metalowy olbrzym napowietrzny



Hydroplan, przeznaczony do służby pocztowej między Francją i Ameryką

**Roosevelt walczy z „przerostami” plac**

Bezwzględne dążenie Roosevelta do realizacji swych planów gospodarczych wywołuje w Stanach Zjednoczonych z jednej strony coraz poważniejszą zastrzeżenia i przeciwności, z drugiej zaś — jedna mu nowe szeregi zwolenników. Związki jego posunięcia, skierowane przeciwko dyktaturze wielkiej finansjery przysporzyły Rooseveltowi dużo popularności i sympatii wśród szerokich mas.

Na tle ostatniego przemówienia Roosevelta z okazji otwarcia sesji kongresu na podkreślenie zastępuje go dyktatorskie wystąpienie przeciwko nadmiernie wysokim placom kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, bankowych i kupieckich. Z inicjatywy prezydenta rozieszono specjalne kwestjonariusze do wszystkich większych i średnich przedsiębiorstw Stanów Zjednoczonych, żądając dokładnych danych o pensjach kierowników tych placówek. Zamianem Roosevelta jest bezwzględna redukcja wysokości pensji placowanych dyrektorów i członków rad nadzorczych większych przedsiębiorstw amerykańskich. Odrzucenie to pensje biorą swe źródło z okresu prosperity i dochodzą do milionowych wprost sum. Zwłaszcza w okresie prezydentury Coolidge'a, gdy niepożądana spekulacja wyśrubowała w sposób sztuczny kurs akcji do góry, uległy gwałtownej zwyczajnie również pensje i dochody wysokich urzędników placówek gospodarczych. Zwyczaj podatkowy wpłynął raczej na dalsze srubowanie plac wyższych pracowników, aby uchronić je przed niekorzystnym wpływem nacisku łąby podatkowej. Jako rzecz naturalną, uważano fakt, że prezydent Bethlehem Steel Corp. John Grace, którego pensja roczna wynosiła tylko 12,000 dolarów otrzymywał stałą remunerację w wysokości przeszło półtora miliona dolarów. Prezydent American Tobacco Company Georg Hill otrzymywał około 2 mil. dolarów rocznie remuneracji. Podobnie kształtowały się wynagrodzenia w przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych, w bankach, przemyśle, handlu itd. Nawet w okresie kryzysu do roku 1932 włącznie remuneracje półmilionowe nie należały do rzadkości, a jednocześnie wielkie koncerny i przedsiębiorstwa przeprowadzały masowe redukcje pracowników i obniżki plac. Specjalna komisja ankie-towa utworzona przez Roosevelta dla zbadania gospodarki finansowej przedsiębiorstw samorządowych w N. Yorku ustaliła, że dyrekcja tramwajów miejskich podwyższyła w okresie od roku 1931 — 1932 place swych kierowników w granicach około 40,000 dolarów, podczas gdy redukcje uposażeń niższych funkcjonariuszy wyniosły przeszło 2 miliony dolarów.

Sytuacja ta uległa jednak zmianie w okresie nasilenia tempa kryzysu. Szerokie sfery społeczeństwa oraz rząd zaczęły interesować się temi horrendalnymi uposażeniami, które stanowiły źródło trudności finansowych dla wielu przedsiębiorstw. Szczególnie rozdrażnienie opinii publicznej wywołał fakt, że były prezydent Chase National Bank, Albert Wiggin pobierał pensję w wysokości 250 000 dolarów rocznie, pomimo olbrzymich strat, jakie bank ten ponosił. Swe wpływy Wiggin wyzyskiwał w ten sposób, że utworzył kilka fikcyjnych przedsiębiorstw, które przy pomocy całego szeregu tricków naraziły liczne rzesze drobnych posiadaczy akcji tych przedsiębiorstw na straty w wysokości około 10 milionów dolarów.

Akcja Roosevelta znalazła więc olbrzymi odzew w społeczeństwie amerykańskim i ten tomaczewc należy znamienity bodź co bądź fakt, iż kierownicy wielkich koncernów i przedsiębiorstw zgodzili się na redukcje swych uposażeń

**9-ciu niedoszłych monopolistów**

**Nieudana próba eliminowania pośrednictwa na rynku sztucznego jedwabiu**

W ostatnich tygodniach zaobserwować się dały na rynku łódzkim próby wyeliminowania pośrednictwa przy sprzedaży sztucznego jedwabiu.

Jednym z najpoważniejszych producentów sztucznego jedwabiu, zaspakajającego potrzeby rynku łódzkiego jest Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu. Sztuczny jedwab w Łodzi jest do pewnego stopnia artykułem monopolowym, ponieważ liczba producentów jest w Polsce minimalna, a zapotrzebowanie bardzo znaczne. Również i sprzedaż tego artykułu w Łodzi była dostosowana do jego charakteru. Liczba najpoważniejszych odbiorców jedwabiu w Łodzi jest ograniczona i wynosi zaledwie 9 osób. Odbiorcy ci otrzymują od Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu cały kontyngent na Łódź, a następnie sprzedają go handlarzom, których jest

około 50-ciu. Handlarze dople-ro dostarczają jedwab fabrykom łódzkim.

Ostatnio, z inicjatywy jednego z głównych odbiorców Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, odbyło się zebranie wszystkich odbiorców, na którym postanowiono wyeliminować handlarzy na rynku łódzkim i sprzedawać towar bezpośrednio fabrykom, omijając do tychczasowych pośredników. W ten sposób zysk pośredników przypadłby tylko głównym odbiorcom.

Projekt ten godził w pośredników, którzy od przeszło 30 lat pracują na tem polu.

W związku z tem pośrednicy zwrócili się do dyrekcji Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu z memorjałem, wyjaśniającym niebezpieczeństwo tego projektu dla głównych odbiorców. Projekt ten zagraża bowiem ich egzystencji.

Dyrekcja fabryki odniosła, się do tego memorjału przychylnie, oświadczając, że w razie, gdyby główni odbiorcy nie sprzedawali, jak dotąd towaru pośrednikom, cofnie im cały przyznany dotychczas kontyngent.

Próba wyeliminowania pośrednictwa w handlu sztucznego jedwabiu narazie nie powiodła się.

**Tranzakcje giełdowe**

**zwolnione od podatku obrotowego**

Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia r. b. wygasły zwolnienie tranzakcji kaszą, mąką i otrębami na giełdach zbożowych od podatku obrotowego. Obecnie ministerstwo skarbu zarządziło, że z powyższej ulgi będą korzystać jedynie

**Tranzakcje giełdowe mąką i otrębami,**

pod następującymi warunkami: ze zwolnienie od podatku będą korzystały tylko tranzakcje mąką standaryzowaną i otrębami z przemiatu standardowego;

w wypadkach, w których nie

gdardów ogólnie - krajowych, giełdy będą mogły ustalać własne standardy lokalne, dostosowane do miejscowych warunków, uzasadniając je z min. przemysłu i handlu. Minimalna tranzakcja giełdowa, mająca korzystać z ulgi podatkowej winna wynosić w obrocie mąką 2,500 kg., w obrocie zaś otrębami — 5,000 kg. Powyższa partja towaru winna być jednolita, to znaczy nie może składać się z kilku rodzajów mąki, wzgl. otrąb.

Tranzakcje zbożem wolne są od podatku, tak samo, jak dotychczas.

**Upadłości, nadzory, układy**

W sądzie okręgowym odbyło się pierwsze zebranie wierzycieli masy upadłości Karola Edwarda Philippa, wł. tkalni mechanicznej (Piotrkowska 158).

Ze sprawozdania kuratora adw. Lewity wynikało, iż przedsiębiorstwo prowadzone jest we własnej nieruchomości, która wraz z większością maszyn, stanowiących nieruchomość z przeznaczenia, wystawiona została przez wierzycieli na licytację za dług hipoteczny. Termin licytacji, wyznaczony na 4 b. m. mimo wniesionej skargi kuratora, który domagał się uchylenia czynności komornika na tej zasadzie, iż opisu nieruchomości dokonano przed 6 laty, został przez sąd utrzymany w mocy.

W bilansie aktywa wynoszą 287,900 zł., passywa — 484,613 zł. Aktywa mogą ulec zmniejszeniu o sumę szacunkową nieruchomości 134,000 zł., jeżeli dojdzie do licytacji nieruchomości. Wierzyciele zgłosili kandydatów na syndyka w osobach adw. M. Lewity oraz wierzycieli Zalewskiego i Liebiga.

Sprawa mianowania syndyka znajduje się na posiedzeniu sądu w dniu dzisiejszym.

W sprawie ogłoszonej po raz trzeci upadłości Sp. Akc. dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Półjedwabnych Maurycy Tauman, którą tym razem ogłoszono na własną prośbę firmy, odbyło się zebranie wierzycieli.

Na zebraniu po złożeniu przez kuratora masy sprawozdania, sędzia komisarz otworzył dyskusję na temat wyboru ilości kandydatów, w wyniku której 14 wierzycieli wypowiedziało się za mianowanie dwóch syndyków, z czego 1 adwokata, a 10 wierzycieli za wyborem 1 syndyka

Największą ilość głosów na syndyków otrzymali adw. Menasse i kurator R. Piradoff.

Sędzia komisarz złożył wniosek o mianowanie syndyka w osobie kuratora.

Mianowanie syndyka nastąpi 9 stycznia

M. K.

**Fuzja w we'nie**  
**dłuch przedsiębiorst**  
**francuskich**

Dnia 8 b. m. odbędzie się zbranie akcjonariuszów francuskiej spółki akcyjnej generalnej kompanji przemysłu przedzielanego zakładów Al-fart, Rousseau i S-ka w siedzibie zarządu w Robaj (Francja). Na porządku dziennym zebrania znajduje się sprawa fuzji z tow. Plesch w Tomaszowie Maz., powiększenie kapitału, mianowanie komisarza, zmiana statutu i t. d.

**Dolar w Łodzi mocniejszy**

**Bank Polski płać za funty 28.69**

Na rynku walutowym w Łodzi wczoraj sytuacja ogólna była niewyjaśniona i niejednolita. O ile bowiem funty angielskie kształtowały się ostatnio pod znakiem tendencji słabszej, o tyle wobec dolara notowano tendencję utrzymaną z odcieniem nieco mocniejszym. Podaż dolarów na rynku była bardzo słaba, zapotrzebowanie zmniejszyło się do tego stopnia, że tranzakcje zawierano w bardzo rzadkich wypadkach.

Podaż funta angielskiego wydatnie się zwiększyła, przy braku zapotrzebowania. To właśnie zwiększenie podaży spowodowało dalszy spadek funta, który kształtował się w granicach od zł. 28,85 do 28,75.

Bank Polski również obniżył

dalej kurs funta płać zł. 28,69.

Kurs orientacyjny dolarów w obrotach prywatnych kształtował się w granicach od zł. 5,58 do zł. 5,55; kurs dolarów złotych był nadal bardzo słaby, zapotrzebowanie było nadal minimalne, przy zwiększonej podaży. Orientacyjny kurs notowano w granicach od zł. 8,94 do zł. 8,92.

W ciągu dnia wczorajszego spadły 8 proc. listy zastawne w Łodzi złotowe, których kurs orientacyjny notowano w granicach od zł. 46,50 do zł. 46, przy bardzo słabym zainteresowaniu i dość znacznej podaży.

Na rynku akcyjnym w ciągu dnia wczorajszego większych zmian nie notowano.

**Rynek pieniężno-towarowy**

**Cedula giełdy łódzkiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	tranz.	sprzedaż	kupno
Dolary	5,55		
Budowlana	39,75	39,50	
Dolarówka	49,50	49,25	
Inwestycyjna	105.—	104,75	
Stabilizacyjna	57,25	57.—	
Bank Polski	84,50	84.—	
Tendencja	cokolwiek mocniejsza.		

**Warszawska giełda**  
**pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo - dewizowej tendencja dla dewiz była dość mocna, zwłaszcza dla waluty amerykańskiej i angielskiej. Otręty dewizami były naogół zwiększone. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,53. Notowano dewizy: Holandia 357,20 (— 15), Londyn 28,90 (plus 4), Nowy Jork 5,66 (plus 9), Nowy Jork — kabel 5,67 (plus 9), Oslo 145,10, Paryż 94,88, Sztokholm 149,15 (plus 20), Szwajcaria 172,15, Włochy 46,78 (— 2); tranzakcja dokonana a nienotowana dolarem gotówkowym po 5,63. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211,70, szyling austriacki 99,80, korona czeska 27,75, frank francuski 34,86,50, funt angielski w gotówce 28,90, dolar gotówkowy 5,62,50, rubel złoty 4,62,50, dolar złoty 8,93,50, rubel srebrny 1,41, bilion 0,67.

**AKCJE.**

Dla akcji tendencja była również dość mocna, jednak z braku zacofania obroty były naogół niewielkie. Notowano: Bank Polski 85 — 85,50 (plus 75), Starachowice 10,25 — 10,40 (plus 20); tranzakcje dokonane, a nienotowane: Cukier 18,50, Lilpopy 10,60, Ostrowieckie 22 (plus 150).

**PAPIERY PROCENTOWE**

Dla papierów procentowych tendencja była w dalszym ciągu wybitnie mocna. Notowano: 3 proc. budowlana 39,75 — 40,50 (plus

100), 4 proc. dolarowa 50 — 56,50 (plus 75), 4 proc. inwestycyjna serj. 110 (plus 100), 5 proc. konwersyjna 58,50 — 54 (plus 110), 6 proc. dolarowa 60 (plus 125), 7 proc. stabilizacyjna 57,25 — 53 (plus 162), odcinki po 500 dol. 57,50 — 58,25 (plus 175), 8 proc. listy Przem. Pol. 59,55 (plus 5), 7 proc. niemieckie dolarowe 40,25 — 41, 5 proc. Warszawy 64 (plus 200).

**Notowania giełdy**  
**zbożowo-towarowej**  
**w Łodzi**

Zyto 13,75 — 14, pszenica 20,50 — 21, jęczmień przemiatany 12 — 13,50, jęczmień browarowy 13 — 15,50, owies zbierany 13 — 13,50, owies jednolity 13,50 — 13,75, mąka żytnia 65 proc. 21,50 — 22,50, mąka żytnia 60 proc. 22,50 — 23,50, mąka pszenna 65 proc. 32 — 34, otręby żytnie 8,50 — 9, otręby pszenne 8,75 — 9,25, rzepak 46 — 48, wyka łatowa 15 — 16, groch polny 20,50 — 21,50, groch Victoria 20

**NOTOWANIA BAWELNY**

**NOWY JORK**  
loco 10,45 styczeń 10,26 luty — 10,33 marzec 10,42 kwiecień 10,49 maj 1,058 sierpień 10,73

**NOWY ORLEAN**  
loco 10,34 styczeń 10,39 maj — 10,54

**LIVERPOOL**

loco 5,46 styczeń 5,29 luty 5,29 marzec 5,29 kwiecień 5,29 maj 5,29 czerwiec 5,29 lipiec 5,30 sierpień 5,31 wrzesień 5,31 październik 5,32 listopad 5,33 grudzień 5,34 styczeń 5,35 luty 5,39 marzec 5,42.

Egiptka: loco 8,05 styczeń 7,87 marzec 7,79 maj 7,78 lipiec — 7,79 październik 7,76 listopad — 7,76 styczeń 7,76.

Upper: loco 6,20 styczeń 6,08 marzec 6,09 maj 6,12 lipiec 6,16 październik 6,23 listopad 6,22 styczeń 6,22.

**BREMA**

loco 11,79 marzec 11,46 maj — 11,69 lipiec 11,87 październik 12,04 grudzień 12,16.

# Gwiazdka radjosluchaczy

dla trapionej głodem i chłodem dziatwy kresowej

Na Wołyniu, Polesiu, w Nowogródzynie i w wysuniętych na północ powiatach polskich, nędza wśród ludności wiejskiej jest zjawiskiem: oddawna powszechnym. Kraj mało zaludniony, większość gruntów — to piaski, moczary, bagna, nieużytki, z których trudno bywa rolnikowi coś więcej wydobyc. Jak może i potrafi toczy polepszuk odwieczną walkę z przyrodą na rzadkiej zwykle od chaty bardzo oddalanych półkach, nieco żyzniejszej ziemi, sieje potrochu żyta, jęczmienia, prosa. Inu i gryki sadzi trochę ziemniaków, ale plony zawsze liche, a i te często mu woda zabiera.

W roku bieżącym głód większy niż kiedykolwiek zajął do chat poleskich i stał się prawdziwą klęską dla ludności pozbawionej dochodów z roli i z wszelkiej innej pracy zarobkowej. Najdotkliwiej daje się to we znaki dziatwie, pozabawionej ludzkiej odzieży i zmuszonej chodzić do szkoły po kilka kilometrów o głodzie i chłdzie. Listy, jakie od tamtejszego nauczycielstwa napływają do „Polskiego Radja” roztaczają przerażające obrazy nędzy, paującej wśród dzieł. W plótniankach bez czegośkolwiek cieplejszego na grzbiecie w jakimś zaimprovizowanym ze słomy obuwii, a często zupełnie bos. Idzie to biedactwo po błocie lub śniegu do szkoły. Albo weale wyjść z domu nie może, bo jedno podarte ubranie lub chustka matczyzna na kilkoro rodzeństwa wystarczyć musi. Nauczycielstwo odwołuje się do „Polskiego Radja” o pomoc rychłą i wydatną, bo dzieci masami chorują i zamierają.

Podobnie jak w latach ubiegłych i w tym roku „Polskie Radjo” w okresie świąt Bożego Narodzenia rozwinięło intensywną akcję zbierki wśród radjosluchaczy na „gwiazdki” dla najuboższej dziatwy województw wschodnich. Obydwie warszawskie „Skrzynki pocztowe” dziecica i programowa, już od października nawołują o pomoc i ofiary w postaci ciepłej odzieży, bielizny, obuwia, książek i zeszytów, zabawek, gier towarzyskich itp. I trzeba to stwierdzić z zadowoleniem, że słowo, trafiające do żywych serc radjosluchaczy, daje wyniki bardzo poważne.

W roku ubiegłym dzięki darom, nabytym z środkowch, południowych i zachodnich części kraju, udało się zaopatrzyć jako tako w odzież pięćdziesiąt kilka punktów szkolnych. W roku bieżącym plan zbierki jest jeszcze większy. W pracy nad sortowaniem, podziałem i

wysyłką paczek z darami gwiazdkowemi dla szkół kresowych Polskie Radjo nie jest odosobnione, gdyż współpracuje z Polskiem towarzystwem opieki nad kresami. Dnia 20 grudnia w ramach warszawskiej „Skrzynki pocztowej” przemówił do radjosluchaczy prezes tego towarzystwa mec. St. Szurlej, który w gorących słowach zwrócił się do nich z prośbą o kilkunastu osobliście współpracę w tym kierunku. Już w godzinę po przemówieniu mec. Szurleja, do lokalu towarzystwa, przy ul. Kredytowej 16, zgłosiło się kilkanaście osób, ofiarując bezinteresownie swój czas i swój wysiłek. Ale nie dosyć na tem. Najzajutrz do „radjokronikarza” zgłosił się delegat urzędników kasy chorych w Warszawie z wiadomością, że dzieci tych urzędników oznajmiły swoim rodzicom, iż wobec tego, że w Polsce są dzieci od nich biedniejsze, które napewno choinek mieć nie będą, pragną zrzec się swoich podarków na rzecz tamtych biednych dzieci, o któ-

rych słyszali przez radjo. Proszą więc rodziców, aby pieniądze dla nich na „gwiazdkę” przeznaczone, zostały oddane Polskiem Radju na „gwiazdkę” dla dziatwy szkolnej Polesia. Oceniając znaczenie społeczne tej dziecięcej inicjatywy, urzędnicy kasy chorych zebrali kwotę 2.200 zł. i w myśl intencji, jaką dzieci wyraziły, oddali ją do dyspozycji Polskiego Radja.

Przyjmując ten chój, wzruszający dar dziecięcy, radjokronikarz wyraził prośbę, aby dar mógł być złożony nie w gotówce, lecz odrzużony w postaci ciepłej odzieży, zakupionej hurtowo. Żyżeniu temu stało się zadość i w dniu 22 grudnia „Polskie Radjo” otrzymało sześć sześcioręcznych tobołów, pełnych nowego ciuwia, ciepłej odzieży, walmianych sweterków i sukienek, płaszczyków i ubranek chłopięcych i dziewczęcych. Tym obfitym, a niespodziewanym darem, obdzieleno więcej punktów szkolnych, niż w latach ubiegłych.

Z radością powitać należy to zjednoczenie serc dziatwy stolicy z dziećmi dzielnic kresowch. Miejmy też nadzieję, że ten przykład miłosierdzia nie pozostanie odosobniony, lecz połączony z sobą inną organizację, do wspólnej intensywnej akcji niesienia pomocy polskim szkołom województw wschodnich.

(r)

### BILETY ULGOWE

Oddz. teatr. art. przy stow. „Kultur Liga” wydaje bilety ulgowe.

Teatr Miejski wszystkie przedstawienia po cenach najniższych, w piątek dnia 5 b. m. specjalne ulgowe przedstawienie po cenach najniższych. Bilety ulgowe do najlepszych kin na wszystkie seanse po cenach niższych.

Zapisy na kolonję wypoczynkową w Zakopanem Uniw. lud. w poniedziałek, 5 b. m. otwarcie kursów języków obcych. Zapisy do czwartku. W sobotę, 6 b. m. o godz. 10 rano w Filharmonji odbędzie się uroczysta akademja z okazji otwarcia nowego lokalu.

### DZIECKO I MATKA

Pani Zenobja drszła do przekonania, że dziecka nie można wychowywać biciem, gdyż taka metoda do niczego nie prowadzi. Dziecko musi zrozumieć, dlaczego źle postępuje.

Bobus posmarował obrus konfiturami, stłuki filiżankę i pokazał pani Zenobji język.

— Bobusiu — mówi matka — jeżeli będziesz się tak źle sprawował, to bardzo zmartwisz mamusię. Mamusia ze zmartwienia zachruje. Potem przyjdzie doktor i da mamusi strasznie gorzkie pigułki, które będzie musiała połknąć. A jak te pigułki nie pomogą to mamusia umrze. I wtedy nie będziesz miał mamy. Mamusię połóż w łóżku, czarnej skrzyni, a tę dużą czarną skrzynię postawia na dużym, czarnym wozie. Woznica uderzy konie a konie zawiozą mamusię nazawsze na cmentarz.

Pani Zenobja rozrzewniona wija własnej śmierci, wyciera chustką oczy.

Bobus słucha uważnie słów matki i nagle zapytuje:

— Mamusiu! A czy ja będę mógł usiąść obok woznicy i trochę powozić?

# Świat radja

### RADJO W WALCE Z EPIDEMIJAMI

Od kilku miesięcy radjostacje Dalekiego Wschodu, współdziałając z ligą wschodnią urzędu zdrowia w Singapoore, rozpoczęły walkę z najstraszliwszymi plagami ludzkości — jak dżuma, cholera, czarna ospa, tyfus, trąd itp. Radjostacje te nadają w ustalonych godzinach biuletyny epidemiologiczne, odbierane przez wszelkiego rodzaju posterunki zdrowia na Dalekim Wschodzie, zarówno na lądzie jak i na morzu, a nawet przez stacje komunikacji lotniczej. W wypadkach wybuchu jakiegokolwiek epidemji, sygnalizuje ją jedna z radjostacji, poczem radjostacja w Singapoore transmituje wiadomość do Genewy i Paryża, gdzie mieszczą się centrale światowych organizacji służby zdrowia.

### „GWIAZDKA” KANCLERZA HITLERA

Niemiecki związek przemysłu radiowego obdarzył na gwiazdkę Hitlera odbiornikiem radiowym, popularnego w całych Niemczech typu „ludowego” (Volksämpfänger). Jest to odbiornik kryształkowy ze wzmacniaczem, odbierający wszystkie fale w zakresie niemieckie nógłośnik. Dotychczas niemiecki przemysł radiotechniczny wypuścił na rynek krajowy z górą 400.000 takich odbiorników, a niebawem doprowadzi tę liczbę do pół miliona. Ostatni z tej serii odbiornik Nr. 500.000 otrzymał Hitler. Pierwszy zaś z następnej serii stutysięcznej, noszący Nr. 500.001 przypadnie w udziale prezesowi socjalistycznej — narodowego związku robotników, dr. R. Leyowi.

### ROZBUDOWA RADJOFONJI AUSTRACKIEJ

Bezpośrednio po uruchomieniu prowizorycznej radjostacji w Voralberg „Ravag” wiedeński przystępuje do budowy dwóch stacji przekąźnikowych w Villach (Karyntja) i Loeben (Styrja). Z ukończeniem.

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmują zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana — hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie — króć
3. Gorsciarstwo — króć
4. Modniarstwo — kapelusze
5. Bielizniarstwo — króć
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

niem budowy tych stacji całą Austrią będzie dostatecznie nasyconą zasięgiem detektorowym. Wpływa to bezwątpienia na wzrost liczby abonentów, która już dziś przekroczyła pół miliona. (r)

### Restauracja gmachu min. spr. zagranicznych

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, w restaurowanym pałacu Brühla w Warszawie urządzony będzie szereg sal o charakterze reprezentacyjnym. M. in. gmach MSZ otrzyma salę dla podpisywania umów międzynarodowych, wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i t. p. Pałac Brühlowski po jego odnowieniu otrzyma ze zbiorów państwowych kolekcję cennych obrazów, które rozwieszona będą w gmachu MSZ.

### OBWIESZCZENIE.

Do akt. Nr. Km. 2347 / 1933

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, rewiru 6 zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 15 stycznia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Dr. Sterlinga 26

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 346 sztuk płótna zakopiańskiego, ogólnej miary 6884 mtr. oszacowanych na łączną sumę zł. 3097 gr. 80

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 3.1.84

Komornik (-) Leon Wąsowski

### Obwieszczenie.

Do akt. Nr. Km. 2194 i 2195 / 34

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2 zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38

na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 stycznia 1934 roku o godz. 10-ej w Łodzi przy ul. Ewangelickiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szpulowania jedwabiu na 40 szpul oszacowanej na łączną sumę zł. 2000.—

którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19.12. 33

Komornik F. Harasimowicz

### BIUROKRACJA

Dawna Austrija słynęła ze swoich śmiesznych, biurokratycznych nakazów i zakazów.

Między innymi jeden z paragrafów kodeksu cenzury teatralnej brzmiał, jak następuje:

„Dwojgu aktorom, grającym zakochanych, zabrania się przebywać na scenie bez towarzystwa. Musi być zawsze osoba trzecia, gwoli za doświadczenia poczuciu moralnemu publiczności!”

**Centralna Ładownia Akumulatorów**

Łódź  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW

**Sniadania i Kolacje po 90 groszy**

poleca Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1, tel. 209-87

Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.

Wyborowe PĄCZKI w cenie 15 gr.

**STENOGRAFJI**

polskiej i niemieckiej wyucza  
**HENRYK BERMAN**

ul. Przejazd 19. Tel. 136-05

Zapisy do NOWYCH kompletów codz. od 5—8 w.  
Początek wykładów 15 stycznia r. b.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Najnowszy światowy sukces **Marleny Dietrich**

w filmie p. t.

# Pieśń nad Pieśniami

Realizacja Roubena Mamouliana.

Następny program: „ZŁOTE SIDŁA” reżyserji Ernesta Lubicza.

Dnia 6 stycznia r. b. o godz. 11-ej i dn. 7 stycznia r. b. o godz. 11 poranki dla młodzieży p. t. „Pocalunek Skazańca” W rolach głównych: Charles Farrel i Jean Bennet

Dr. med.  
**S. Kryńska**  
Chor. skórne i weneryczne  
(kobiety i dzieci)  
godz. przyj. od 10.30—12 i 3—4 pp.  
w niedziele i święta od 3—4  
Stenkiewicza 34 telef. 146-10

Dr. med.  
**Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
Wólczańska 23  
przyjmuje od 4 do 6 pp.  
Dla niezamożnych ceny  
lecznicowe

Doktor  
**KLINGER**  
spec. chor. weneryczn., skórnych  
i włosów (porady seksualne)  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.  
W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.  
**Niewiażski**  
Chor. weneryczne, skórne  
i moczopłotowe  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.  
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.  
**H. Różaner**  
Narutowicza 9, II piętro  
Tel. 128-98  
Choroby: weneryczne,  
moczopłotowe i skórne  
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.  
w niedz. i święta od 10—1 po poł.

**Stala egzystencja.**  
Nieswykłe duże syaski pras obięcie  
generalnego przedstawicielstwa niemieckiego patentu. Wielki obrót ponieważ olbrzymie zapotrzebowanie. Przyjemna, samodzielna praca. Celem objęcia potrzebny kapitał w wysokości Zł. 10.000.— Zgłoszenia sub: „B. 522” do firmy Koch & Münzberg, Annoncenexpedition, Berlin W. 15 Niemcy.

Do akt. Nr. Km. 2397 | 53 r.  
**Obwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2, sam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 58  
za zgodzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1934 r. o g. 11-ej w Łodzi przy ul. Główniej 69 odbędzie się publiczna likwidacja ruchomości, a mianowicie: samochodu osobowego m. Steyn oszacowanego na łączną sumę zł. 2000 który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, 21.12.1933 r.  
Komornik F. Herasimowicz

**ROXY**

Narutowicza 20

**Dziś  
premiera!**

film p. t.

**SOJUZKINO**  
**MOSKWA**

# SZTURMOWA BRYGADA

reż. A. MACZERETA

którego akcja toczy się podczas budowy  
stynnego

**DNIEPROSTROJU**

w roli głównej  
wspaniały aktor

**N. OCHŁONKOW**

na czele zespołu artystów  
teatru moskiewskiego

ARCYCIEKAWY TEMAT  
NIEZWYKŁE UJĘCIE  
WSPANIAŁA GRA  
GIGANTYCZNE TŁO

Początek seansów o godz. 4-ej  
od godz. 4—7 ceny miejsc niższe

**Ceny likwidacyjne**  
**MEBLE**  
nowe i używane  
**A. Waicman**  
6. SIENKIEWICZA 6.

Do akt. Nr. Km. 2422 | 1933  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1934 roku o godz. 11—15 rano w Łodzi przy ul. Południowej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publiczności ruchomości a mianowicie: 1000 egz. „Wypisy Polskie” Kędzierskiego, 1000 egz. „Wypisy Polskie” Kędzierskiego, 750 egz. żarząca teorapji Kiemperka, kredensu o 6 drzwiach, pomocnika o 4 drzwiach, stołu do rozsuwania dębowego, stołu do szmowaru, 10 krzeseł z plecionymi siedzeniami i inne oszacowanych na łączną sumę zł. 6464 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, 21.12.34 r.  
Komornik (-) Stefan Górski

**10 MNUT dla INDYWIDUALNEJ  
PIELĘGNACJI URODY!**

Zaniedbując swoją cerę nie odzisz się stwardań stopniową i przedwezany zan k urody. Racjonalnej pielęgnacji potrzebuje Twoja twarz. Używając z przypadku kosmetyk sama sobie zaszkodzisz. Zabieg lub preparaty „IBAR” Kremy lotny, pudry etc. indywidualnie stosowane przez Anne Rydel do wdzarzu i defektów cery przy odpowiednich pouczeniach zapewni Pani długą skórę czystą, delikatną, elastyczną, świeżą i zdrową.

INSTYTUT de BEAUTE zał.  
w r. 1924

**Anna Rydel**

Racjonalne kosmetyka. Usuwanie owłosienia **SZKOŁA KOSMETYCZNA**, załw. przez Władze Państw. Łódź, Piotrkowskiej 92, front. i p. oddział: Śródmiejska 10.  
CENY KRZYŻYSOWE.

**Choroby zwierząt**  
(Specjalność — psy domowe)

Lekarski medycyny  
weterynaryjnej

**M. A. Reich**

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.  
Nawrotka, II p. Tel. 175-77  
Ceny lecznicowe.

**ZŁOTO, SREBRO,**  
biżuterję i kwity lombardowe  
kupuje i płaci najwyższe ceny  
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**  
Piotrkowska 7.

WYTWÓRNIA krawatów, Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział szycia, reperacji i odświeżania krawatów. 6344-6

VARIETE-DANCING  
**„TABARIN”**  
Narutowicza 20, tel. 154-60, 150-66

Codz. godz. 5—8 FIVE  
Od 10 wiecz.

**Kabaret - Dancing**

Dziś całkowita zmiana programu **5 Milet's Din-Don** Duet Gronow- skich. — Duo Charlott oraz znakomity zespół „THE WEINROTH-BAND” Ceny konkurencyjne. Gabinet.

Dziś i dni następnych!

I Polsko-Czeska komedia dźwiękowa

**12 KRZESEŁ**

w rolach gł.: **Vlasta Burian, Adolf Dymśa, Zula Pogorzelska.**

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09, I m. — 1.30.

Passe-part. i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

Sale dobrze ogrzane

Nadprogram: **Dołatek dźwiękowy.**

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstowe: redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 150. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sęcyszynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sęgr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia drukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym są 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman., „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101